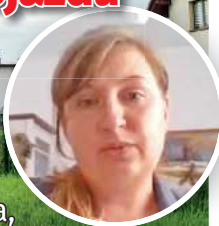


Mieszkanka ulicy Czarnieckiego alarmuje: chcą nas pozbawić dojazdu do domów!

Na zdjęciu Ilona Tłotka i droga, przy której mieszka



STRONA 5

WTOREK 21 LIPCA 2020 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508-8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 29 (1026)

Rok XXI

Wracają PIŁKARSKIE EMOCJE
na niższych szczeblach!

Specjalnie dla naszych czytelników sprawdziliśmy I-sze kolejki w okręgówce, A-klasach, B-klasach i C-klasie.

Strona 24

Wiadukt zdalnie BUDOWANY?

Zlecona przez miasto przebudowa wiaduktu przy ulicy Mariackiej w Radlinie rozpoczęła się pod koniec ubiegłego roku. Właśnie miała się zakończyć, ale nic z tego. Potrwa co najmniej do końca roku, a i tego terminu władze Radlina nie są pewni. Jak tłumaczą, prace się wydłużyły, bo wiadukt krył kilka „niespodzianek” budowlanych, a wpływ na przestój miała również epidemia koronawirusa. Mieszkańcy, dla których zamknięcie jednej z głównych ulic miasta jest prawdziwą udręką, pytają jednak: czy ten wiadukt jest budowany zdalnie? – Od tygodni nie widziałem na tej budowie żywej duszy – mówi nam jeden z mieszkańców miasta.

PISZEMY O TYM NA STRONIE 11.



WIELKA przeprowadzka w Turzy



STRAŻACY I SOŁTYS TRAFIĄ Z DOMU GROMADZKIEGO DO DOMU SPORTU.

Strona 6

Drzewo nie powoduje wypadku - felieton

Władysława Szymury

Strona 18

NAPAD NA BANK W POŁOMI: SKUŁ PRACOWNIKÓW I UKRADŁ SPORO GOTÓWKI

8 lipca w Połomi doszło do napadu na placówkę bankową Banku Spółdzielczego w Jastrzębiu-Zdroju. W biały dzień bandyta wszedł do banku z przedmiotem przypominającym broń, dwóch pracowników banku

przykuł do krzeseł i uciekł z 77 tys. zł. Niedługo cieszył się łupem. Raz, że pieniądze bardzo szybko wydał, m.in. spłacając część długów, a dwa – kilka dni później wpadł w ręce policji.

Strona 13

W Godowie unieważnili przetarg na śmieci
Ale wyższa stawka i tak pozostaje.

Str. 8

Przypomną o zdrojowej przeszłości Zawady
Jakub Elsner i Jan Zemło mają pomysł na zagospodarowanie centrum dzielnicy

Strona 10



REKLAMA

APTEKA®
Blisko Ciebie

CAŁODOBOWA

Wodzisław Śl.
ul. 26 Marca 18
(dawny Vivax)

24H

ISSN 1508-8820



29

9 771508 882108

BEZROBOTNYCH PRZYBYWA POWOLI.
CZY TARCZE WYHAMOWAŁY ZWOLNIENIA?

Strona 3



GARAŻE BLASZANE
TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ
www.cgt.com.pl
tel. 32-793-90-00
biuro@cgt.com.pl



Na wstępie



Artur Marcisz
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Czy znajdziemy w sobie wolę?

Chwilę przed tym nim zacząłem pisać ów felieton, wodzisławski Sanepid opublikował dane dotyczące zakażeń na koronawirusa w powiecie wodzisławskim i Jastrzębiu-Zdroju. Zero. Ani jednego zakażenia między 19 a 20 lipca.

Czy to oznacza, że epidemia wygasa? Być może. A być może jedynie przygasa, by za chwilę znów nabrać tempa? Eksperti ze świata medycyny są raczej zgodni – jesienią czeka nas druga fala zachorowań. Jak wielka? Tego chyba nikt nie wie. Eksperti ze świata gospodarki również są zgodni – nie będzie drugiego takiego wyłączenia gospodarki, jakie obserwowaliśmy wczesną wiosną. Tylko zwykli ludzie są podzieleni – jest epidemia, czy jej nie ma? Jeden odpowie, że nie ma, no może jakiś tam wirus jest, ale więcej ludzi umiera na raka czy na zawały niż na tego wirusa. Ktoś inny odpowie – powiedz to mojemu znajomemu, który tak ciężko chorował na COVID-19, że ledwo uszedł z życiem. Wiele zależy od naszych indywidualnych doświadczeń.

W każdy razie, jeśli druga fala zachorowań nadejdzie, chyba będziemy już na nią lepiej przygotowani. Przede wszystkim służba zdrowia. Słyszałem niedawno opinię dot. jednego ze szpitali. Dyrektor owej placówki na początku epidemii miał na stanie jeden kombinezon ochronny. Dziś ma ich na pęczki. Pytanie jak zareagujemy jako społeczeństwo? Czy po lecie, po wakacyjnych wyjazdach, będziemy mieli w sobie tyle woli, by poddać się kolejnym raz ewentualnym ograniczeniom, zwłaszcza kiedy wielu z nas nie wierzy w epidemię? Odpowiedź na to pytanie poznamy być może jesienią. Choć szczerze powiedziawszy, pewnie jak wielu z Państwa, wolalbym żeby tej odpowiedzi udzielał jednak nie trzeba było.

Od myśliwskiego pałacyku, po wypaloną, oszpeconą bohomazami ruinę. Wodzisławskie Muzeum przygotowało ciekawą wystawę plenerową opowiadającą historię Baszty na Grodzisku.

O Wieży Romantycznej na wodzisławskim rynku

WODZISŁAW ŚL. 16 lipca na wodzisławskim rynku pojawiło się sześć dwustronnych tablic wystawowych. Słowem i obrazem opowiadają one historię Wieży Romantycznej, która znajduje się w leśnych ostępach Grodziska. Wystawę zorganizowało Muzeum w Wodzisławiu Śl. Dostępna jest do końca wakacji.

– Losy tej niezwyklej budowli układają się w przedziwną opowieść pełną chwil świetności, ale i całkowitego

zapomnienia. Od legend otaczających teren Grodziska, poprzez niezwykłą postać Edwarda Brauns, który tak pokochał epokę średniowiecza, historię i swoją małą, wodzisławską ojczyznę, że dał jej myśliwski pałacyk w kształcie gotyckiego zamczku, aż do wykopalisk archeologicznych, prowadzonych na tym terenie od 150 lat – mówią nam pracownicy wodzisławskiego Muzeum. Dodają, że dzięki badaniom archiwalnym udało

się ustalić architekta budowli, oraz odpowiedzieć na wiele pytań. – Niewielu pewnie wie, że pierwsze wodzisławskie Muzeum mieściło się właśnie w zamczku na Grodzisku – uchylają rąbka tajemnicy wodzisławscy muzealnicy.

Wystawa stanowi symboliczne domknięcie ekspozycji Muzeum z 2010 r. pn. „Jak Feniks z popiołów...”. Wtedy muzealnicy zastanawiali się, jaka przyszłość czeka basztę, która po pamiętnym poża-



Sześć dwustronnych tablic wystawowych słowem i obrazem opowiada historię Wieży Romantycznej, która znajduje się w leśnych ostępach wodzisławskiego Grodziska.

rze w 2004 r. została bardzo zniszczona. Wówczas ostatnia plansza przedstawiała wypaloną, oszpeconą graffiti ruinę. Dziś już wiemy, że Wieża wróci do życia. Przypomnijmy, że do końca stycznia przyszłego

roku zostanie ona gruntownie zrewitalizowana, a następnie udostępniona odwiedzającym. Pojawi się m.in. taras widokowy, luneta oraz mała architektura krajobrazu wokół baszty.

(juk)

Food trucki opanowały Wodzisław



Tłumy pojawiły się pod galerią Karuzela. Każdy chciał spróbować jedzenia z food trucków.



Dania można było jeść pod parasolami chroniącymi na zmianę przed słońcem i deszczem

WODZISŁAW ŚL. W dniach 17-19 lipca na parkingu przy galerii handlowej Karuzela w Wodzisławiu Śląskim unosiły się apetyczne zapachy z całego świata,

a to wszystko za sprawą pierwszego w tym sezonie zlotu food trucków.

Choć pogoda była w kratkę, chętnych do spróbowania dań z przyczepy nie

brakowało. Na przybyłych czekały zarówno słodkie przekąski jak i solidne dania czy kawy, herbaty lub... molekularna efektywnie dyumiąca lemoniada. Wszyst-

ko przy akompaniamencie klubowej muzyki, z możliwością zjedzenia dania pod parasolem. Był to pierwszy zlot food trucków, który zorganizowano przy galerii

handlowej Karuzela. W tym celu zamknięto niemal połowę parkingu. Wcześniej zloty odbywały się na rynku lub w Rodzinym Parku Rozrywki Trzy Wzgórza. **AgaKa**

PSIAKI CZEKAJĄ NA DOM

tel. **605 109 891**



Donia



Akita



Enzo



Koch



Kajo

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA



Do uzyskania pomocy uprawniona jest każda osoba fizyczna, która złoży pisemne oświadczenie, że nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej.

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej znajduje się w Ośrodku Pomocy Społecznej w Radlinie, ul. Solskiego 15, 44-310 Radlin

Harmonogram przyjęć: pon. 12.30 – 16.30, wt. 12.30 – 16.30, śr. 09.00 – 13.00, czw. 12.30 – 16.30, pt. 09.00 – 13.00. Można umówić się pod numerem telefonu (osoby umówione korzystają z pierwszeństwa): 32 41 209 51.

Fundacja Obrony Praw Człowieka
Dura Lex Sed Lex

44-200 Rybnik, ul. Powst. Śl. 3 lok. 116
KRS: 0000477137

Finansowane ze środków budżetu państwa przekazanych przez Powiat Wodzisławski.



POWIAT
WODZISŁAWSKI

ROTEX
SRUBY ELEKTRODY ELEMENTY ZŁĄCZNE

kontakt@rotex-sruby.pl
www.rotex-sruby.pl

W OFERCIE:

- ◆ śruby, gwoździe, wkręty
- ◆ materiały ściernie
- ◆ elektrody i chemia budowlana
- ◆ kotwy, kołki i łączniki budowlane
- ◆ liny, gwintowniki oraz narzędzia

Racibórz, ul. Kolejowa 10 a (RAMPA KOLEJOWA)
tel./fax 32 415 34 94

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE



praca.nowiny.pl ➔ Sprawdź nas już dziś!

Przybywa bezrobotnych, ale mogło być gorzej

Wywołane koronawirusem spowolnienie gospodarcze istotnie odbiło się na kondycji rynku pracy. Już teraz zauważalny jest wzrost stopy bezrobocia.



Wśród grup zawodowych najczęściej rejestrujące się po 1 kwietnia w wodzisławskim urzędzie pracy to m.in. pracownicy branży budowlanej

POWIAT Epidemia koronawirusa spowodowała znaczne wyhamowanie gospodarki. Zamrożenie głównie sektora usług spowodowało wśród wielu firm duże straty, co z kolei przełożyło się na redukcję etatów i wzrost bezrobocia. Sprawdzamy, w jakim stopniu obecna sytuacja namieszała na rynku pracy w powiecie wodzisławskim.

Zauważalny wzrost bezrobocia

Nie ulega wątpliwości, że koronawirus zmienił i wciąż zmienia rynek pracy. Widać to przede wszystkim w liczbie bezrobotnych. Jak przekazuje nam Magdalena Glenc z Powiatowe-

go Urzędu Pracy (PUP) w Wodzisławiu Śl. na koniec czerwca zeszłego roku osób poszukujących pracy z naszego powiatu było dokładnie 2191. W tej chwili jest ich więcej, bo już 3061. Z kolei stopa bezrobocia z maja w porównaniu do roku poprzedniego wzrosła o 1,4% i wynosi 6%. – Grupy zawodowe najczęściej rejestrujące się po 1 kwietnia to: sprzedawcy, pracownicy branży budowlanej, pracownicy biurowi, pracownicy gastronomii i produkcji – wymienia Magdalena Glenc. Urząd nie odnotował dotąd rejestracji na skutek zwolnień grupowych.

Rynek pracy się odmraża

W pierwszym półroczu tego roku 987 osób na terenie powiatu wodzisławskiego podjęło pracę. Natomiast w drugim – do wodzisławskiego PUP-u zgłoszono tylko 132 oferty pracy. – Najwięcej nowych miejsc pracy zgłoszono w branży budowlanej, handlu i transporcie. Pojawili się oferty prostych prac biurowych oraz oferty dla specjalistów, np. ds. kadr, kontroli jakości, logistyki, spedycji. Po odmrożeniu gospodarki w branży hotelarskiej i gastronomicznej zgłaszano nowe miejsca pracy dla kucharzy, kelnerów i barmanów – wymienia Magdalena Glenc. Dodaje, że analizując podjęcia pracy w każdym miesiącu łatwo zauwa-

żyć, że gwałtowne wstrzymanie gospodarki z powodu pandemii koronawirusa w marcu i kwietniu odbiło się negatywnie na liczbie nowych podjęć pracy. – W styczniu 187 osób podjęło pracę, w lutym było ich 239, w marcu ta liczba spadła do 162, a w kwietniu tylko do 90 – wylicza Magdalena Glenc. Dodaje, że od maja, gdy kolejne branże odmrażano i przedsiębiorstwa wznowiły działalność, zauważalny jest wzrost liczby zatrudnionych. W czerwcu ta liczba dobiła już prawie do 200.

Prawie 50 mln zł dla przedsiębiorców

Trudną sytuację przedsiębiorców w pewnym stopniu ratują

rządowe tarcze antykrzysowe, których jednym z podstawowych celów jest ochrona miejsc pracy. Różnego rodzaju ulgi dla przedsiębiorców, czy nawet dopłaty do wynagrodzeń pracowników, również przyczyniły się do powstrzymania masowych zwolnień. PUP w Wodzisławiu Śl. udzielił wsparcia finansowego ponad 6800 podmiotom gospodarczym. – Najwięcej wniosków o pomoc finansową złożyli mikroprzedsiębiorcy, którzy otrzymali pożyczki w wysokości 5 tys. zł. W efekcie wypłacono już 5100 pożyczek na kwotę 25,5 mln zł – informuje Magdalena Glenc. Dodaje, że prawie 720 przedsiębiorców ubiega się o dofinansowanie

wynagrodzeń pracowników. Otrzymali oni już z tego tytułu ponad 6,5 mln zł. Wypłaty odbywają się w transzach, maksymalnie przez 3 miesiące. Około 2 mln zł znalazło się już na kontach 720 przedsiębiorców niezatrudniających pracowników. Środki te powinni oni przeznaczyć na dofinansowanie kosztów prowadzenia swojej firmy. – Urząd posiada na realizację zadań w ramach Tarczy Antykrzysowej 48,0 mln zł. Złożono zapotrzebowanie do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o kolejne 8 mln zł, gdyż nadal wpływają wnioski o wsparcie od kolejnych przedsiębiorców – informuje Magdalena Glenc. (juk)

W Olzie i Uchylsku rozpoczął się remont fragmentów wałów przeciwpowodziowych biegnących wzdłuż rzek Odra i Olza

Remontują wały. Po raz pierwszy od 20 lat

OLZA, UCHYLSKO Remont wałów jest pokłosiem batalii jaką gmina stoczyła z ich zarządcą. W 2015 r. wójt podjął informację o niedostatecznym stanie technicznym odcinków wałów na rzekach Olza i Odra. Wówczas wystąpił z wnioskiem do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Katowicach (WINB) o przeprowadzenie kontroli tych odcinków. W efekcie przeprowadzonego postępowania

WINB wydał decyzję nakazującą Państwowemu Gospodarstwu Wodnemu Wody Polskie usunięcie nieprawidłowości poprzez naprawę prawych odcinków wałów w Olzie i Uchylsku. – Od kilku lat, wspólnie z sołtysiem sołectwa Olza Józefem Sosneckim, gmina prowadzi działania mające na celu poprawę bezpieczeństwa mieszkańców Olzy i naszej gminy – wyjaśnia Daniel Jakubczyk, wójt Gorzyc.

W efekcie tych działań Wody Polskie zleciły opracowanie stosownej dokumentacji technicznej, uzyskały wszystkie wymagane prawem pozwolenia i decyzje administracyjne. Następnie wyłoniły wykonawcę zadania. Wykonuje je firma Melioracje Wodne Stanisław Kachel z Rybnika. Wartość robót opiewa na ponad 476 tys. zł. Remont wałów jest prowadzony po ich dotychczasowej trasie. Zakres robót obejmuje

m.in. prace pomiarowe, wykoszenie roślinności, usunięcie zakrzaceń z międzywału i z korpusu wału, zdjęcie z terenu robót warstwy ziemi urodzajnej grubości 20 cm i zdeponowanie jej poza terenem robót, wykonanie uszczelnienia wałów, które zostaną umocnione i uszczelnione bentomatą oraz zagęszczone, kształtowaniu przekroju poprzecznego wałów, remont zastawki na przepuszczenie wałowym, upo-



To pierwsza tak duża inwestycja przeciwpowodziowa w gminie Gorzycy od powodzi z 1997 r.

rządkowanie terenu przyległego po zakończeniu inwestycji. – To chyba pierwsza tak duża inwestycja w nasze bez-

pieczeństwo od czasu naprawy wałów po pamiętnej powodzi z 1997 roku – komentuje wójt Daniel Jakubczyk. (art)

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

REMARK M Fronty Meblowe

Firma Remark to nowoczesne, dynamicznie rozwijające się przedsiębiorstwo zajmujące się tworzeniem mebli kuchennych oraz produkcją frontów meblowych. Posiadamy sklep w Rybniku (ul. Gliwicka 60) oraz w Wodzisławiu (ul. Bogumińska 34a) gdzie można zobaczyć nasze aranżacje. Posiadamy szeroką ofertę frontów lakierowanych, dostosowaną do najbardziej wymagających klientów.

Serdecznie zapraszamy do współpracy firmy zajmujące się produkcją mebli

www.remark.com.pl
Sklep Rybnik tel. 785 473 010
Sklep Wodzisław tel. 785 474 010
Dział Fronty tel. 501 717 464

ov!kor MEDICAL CLINIC OF SILESIA

Przychodnia OVIKOR MEDICAL CLINIC of Silesia

Świadczymy usługi w zakresie:

- podstawowej opieki zdrowotnej
- leczenia bólu przewlekłego
- opieki paliatywnej w domu pacjenta
- medycyny podróży (kompleksowe poradnictwo oraz pełen zakres szczepień)
- szczepień krajowych (w tym dla zakładów pracy)
- medycyny pracy (badania profilaktyczne, sanitarne, kierowców wszystkich kategorii, do pozwoleń na broń, narażonych na promieniowanie jonizujące)

Skrzyszów, ul. Zielona 25a
Radlin ul. W. Orkana 8
Rejestracja tel. w godz. 9-18
tel. 509 781 752

BRĄK KONTRAKTU Z NFZ!

www.ovikor.pl **www.medycyna-podrozy.pl**

Sytuacja epidemiologiczna POWINNA ZACZAĆ SIĘ POPRAWIAĆ

POWIAT W związku z licznymi pytaniami i wątpliwościami kierowanymi do naszej redakcji przez naszych czytelników, a dotyczącymi kwarantanny oraz wyników badań na koronawirusa, zadaliśmy kilka pytań Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Katowicach. Po tygodniu oczekiwania otrzymaliśmy odpowiedź.

Zdrowy tylko wtedy jak dwa wyniki negatywne

Do naszej redakcji zgłaszali się mieszkańcy powiatu wodzisławskiego, u których wynik testów na obecność koronawirusa budzi zdumienie. Chodzi o osoby, u których w wyniku badań przesiewowych na kopalniach najpierw stwierdzono wynik pozytywny, w efekcie czego trafiły na kwarantannę. Dopiero po 3-4 tygodniach przebywania na kwarantannie wykonano u takich osób

kolejny test, tym razem wynik był negatywny. W kolejnym teście, wykonanym kilka dni później, wynik był ponownie pozytywny. Mimo że osoby te cały czas przebywały na kwarantannie, jak to możliwe, że na kwarantannie wyzdrowieli, a po kilku dniach znów okazywali się zakażeni, mimo przebywania na kwarantannie. Na to pytanie w WSSE odpowiada nam, że negatywny wynik jednego testu nie oznacza, że zakażona osoba wyzdrowiała. – Zgodnie z wytycznymi żeby uznać kogoś za ozdowieńca, taki ktoś musi mieć negatywne wyniki dwóch kolejnych testów na obecność koronawirusa. Dopiero wtedy możliwe jest zwolnienie takiej osoby z kwarantanny – mówi Beata Kempa z WSSE w Katowicach.

Nie zawsze domownik się zakazi

Pojawiają się również pytania, jak to jest możliwe, że osoby zamknięte przez kilka tygodni na kwarantannie w jednym gospodarstwie domowym z osobą zakażoną, nie ulegają zakażeniu? – Wiele osób zakażonych nie ma żadnych objawów, albo są one skąpe. Osoby zakażone, które nie wykazują objawów, mają znacznie mniejszą szansę na zakażenie innych osób. Nie kichają, nie kaszlą, czyli nie wytwarzają aerozolu, w styczności z którym jest największe zagrożenie zakażenia – mówi Kempa, zaznaczając, że mówi o sytuacji, w której chorzy mają potwierdzone zakażenie, a pozostali członkowie gospodarstwa domowego o tym wiedzą. – Zakładając, że domownicy wówczas raczej starają się ograniczać z takimi osobami bliski kontakt, to jest całkowicie możliwe, że nie ulegają oni zakażeniu – tłumaczy Kempa.

Wyniki bez kontroli

Mimo wszystko niejasne sytuacje powodują, że osoby, u których wykonano testy, do ich wyników podchodzą nieufnie. Pojawia się więc pytanie czy WSSE i podległe jej PSSE w jakikolwiek sposób weryfikują wyniki testów na koronawirusa? Jeśli tak, to w jaki sposób, jak wygląda taka weryfikacja? Okazuje się, że wyniki nie są weryfikowane. – Na początku pandemii mieliśmy do dyspozycji jedno laboratorium, w którym wykonywano testy na koronawirusa, to należące do nas. Obecnie takich laboratoriów na Śląsku jest 15. Nie weryfikujemy ich wyników. To są laboratoria, które uzyskały akredytację ministerstwa zdrowia, więc muszą spełniać określone normy – mówi Kempa. W domyśle, zakłada się, że ich wyniki muszą być poprawne. Przyznaje zarazem, że wyniki testów bywają z różnych wzglę-

dów niejednoznaczne np. kiedy próbka została zanieczyszczona, ale, jak tłumaczy Kempa, wówczas test jest powtarzany.

W centrum wojny

Pytamy też dlaczego tak wielu mieszkańców powiatu wodzisławskiego utknęło na długi czas na kwarantannach. Beata Kempa odpowiada, że Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wodzisławiu Śl. jest małą stacją, a jednocześnie znalazła się w centrum walki z epidemią na Śląsku. Mimo wsparcia z innych PSSE, liczba osób poddanych testom lub kierowanych na kwarantannę na obszarze objętym działalnością wodzisławskiej PSSE była tak duża, że nie udało się uniknąć zatorów. – Zarazem obecnie szczyt testowania mamy już za sobą, liczba zakażonych powinna spadać, więc sytuacja powinna zacząć się poprawiać – mówi Kempa, apelując do wszystkich

przebywających na kwarantannie o cierpliwość i wyrozumiałość.

Wyjaśnia też, że jeśli ktoś przebywał na kwarantannie, a nie miał dwóch negatywnych testów na obecność koronawirusa, to musi nadal na tej kwarantannie pozostać, nawet jeśli na jakiś czas „zapomniał” o takiej osobie instytucje sanitarne. – Uzyskanie dwóch wyników negatywnych jest koniecznym warunkiem do uzyskania zwolnienia z kwarantanny – przypomina raz jeszcze Beata Kempa.

Do 19 lipca na kwarantannie oraz pod nadzorem sanitarnym Sanepidu przebywało jeszcze 1173 mieszkańców powiatu wodzisławskiego. Dla porównania, 29 czerwca takich osób było 2269. Zatem w ciągu trzech tygodni liczba osób objętych kwarantanną i nadzorem epidemiologicznym spadła niemal o połowę. (art)

Państwowy Powiatowy Zakład Opieki Zdrowotnej w Rydułtowadach i Wodzisławiu Śl. wzbogacił się o sprzęt umożliwiający wykonywanie testów na obecność koronawirusa

SZPITAL SAM ZDIAGNOZUJE ZAKAŻENIE KORONAWIRUSEM

POWIAT Do Pracowni Mikrobiologii Powiatowego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Rydułtowadach i Wodzisławiu Śl. trafił już nowoczesny sprzęt pozwalający na molekularne wykrywanie obecności u pacjentów patogenów chorobotwórczych, m.in. koronawirusa SARS-CoV-2 wywołującego chorobę covid-19. W szpitalu trwają przygotowania instalacji nowego

wyposażenia. Dyrekcja PPZOZ wspólnie z władzami powiatu zabiegają też o włączenie wodzisławskiego laboratorium do krajowego systemu wykrywania covid.

Wodzisławski szpital wzbogacił się o analizator i komorę laminarną do molekularnego wykrywania RNA patogenów przy użyciu reakcji łańcuchowej polimerazy z odwrotną transkrypcją (RT-PCR). Koszt

samego analizatora wraz z pierwszą partią testów to ponad 300 tys. zł.

Posiadanie tego wyposażenia umożliwi bezpieczne wykonywanie hospitalizacji w obu lokalizacjach (Rydułtowy i Wodzisław Śl.) w trybie planowym, które obecnie zgodnie z rekomendacjami NFZ zostało wstrzymane. Każdy bowiem pacjent będzie mógł mieć zrobiony test na obecność SARS-

CoV-2 w czasie ok. godziny. Sprzęt znacząco ograniczy też ryzyko zakażenia personelu, a w przypadku wykrycia zachorowania pozwoli na szybkie podjęcie działań zapobiegających rozprzestrzenianiu się choroby.

Co ważne, analizator pozwala również na oznaczanie innych patogenów chorobotwórczych, jak wirusy, bakterie, a nawet grzyby. Sprzęt

będzie zatem bardzo przydatny dla diagnozowania nie tylko covid-19, ale też innych chorób, np. w okresie zwiększonej zachorowalności na grypę i infekcje grypopodobne, a także – co niezmiennie istotne – dla wykrywania bakterii Clostridium Difficile – odpowiedzialnej za większość zakażeń szpitalnych.

Obecnie dyrektor PPZOZ Krzysztof Kowalik zabiega, aby

laboratorium w wodzisławskim szpitalu zostało przez Ministerstwo Zdrowia zakwalifikowane do krajowej sieci laboratoriów COVID. W tej sprawie z wojewodą śląskim Jarosławem Wierzbickim rozmawiał już starosta Leszek Bizoń. Nadal też trwają rozmowy nad pozyskaniem zewnętrznego dofinansowania do zakupu. Wsparcie zadeklarowała m.in. Fundacja JSW. (red.)

DEFRO[®] kompan
heating technology

KOTŁY Z KLASĄ

5 KLASA

Sprzedaż i montaż kotłów i pomp ciepła

Racibórz, ul. Rybnicka 47
tel. 32 415 98 31
kom. 660 512 658
email: sklep@kompan-raciborz.pl

SPRZEDAŻ I WYNAJEM SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

ROMAN WEISER

www.weiser.xo.pl
e-mail: romanweiser@wp.pl

47-400 RACIBÓRZ, ul. Piotrowska 12
tel./fax 32-415-59-73
tel. kom. 602-794-286, 696-012-587

Na sprzedaż wystawiono jedną z dróg w Wodzisławiu Śl., która jest jedyną drogą dojazdową do kilku domów i pól uprawnych.

Chcieli sprzedać drogę dojazdową do domów i pól

WODZISŁAW ŚL. Kilka tygodni temu Spółka Restrukturyzacji Kopalń wystawiła na sprzedaż działkę zlokalizowaną w Wodzisławiu Śl. Za kwotę 25 tys. zł chciała zbyć teren o powierzchni nieco ponad 1,2 tys. m². Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że owa działka jest boczną ul. Czarneckiego i korzystają z niej mieszkańcy dojeżdżający do swoich domów oraz rolnicy do swoich pól.

Zostaną odcięci od świata?

Sprawę poruszyła podczas ostatniej sesji Rady Miasta w Wodzisławiu Śl. mieszkanka, której problem dotyczy – Ilona Tłotka. – Mieszkam w tym miejscu od 10 lat. Mam wybudowany dom. Codziennie tą drogą dojeżdżam do swojej posesji. Nikt mi nigdy nie powiedział, że nie należy ona do



W trakcie minionej sesji wodzisławskiej rady mieszkanka Ilona Tłotka wyjaśniła, z czym będzie się wiązać sprzedaż działki

miasta. Mnie, jak i moich sąsiadów bardzo zaskoczyła ta wiadomość – zaczęła wodzisławianka. Dodała, że wraz z innymi mieszkańcami bocznej

ul. Czarneckiego obawia się, że po sprzedaży drogi, ich posesje zostaną odcięte od świata. – Nie mamy innej możliwości niż właśnie tą drogą dojechać do naszych działek – podkreśliła. – Proszę o pomoc, bo jako mieszkańcy nie możemy nic zrobić – zaapelowała do radnych.

Pytania o uregulowanie stanu prawnego

Do sprawy odniósł się również radny Mariusz Błazy. Wyjaśnił, że droga została wybudowana na potrzeby byłej kopalni KWK 1 Maja. – Dziwi mnie, dlaczego z chwilą likwidacji kopalni, miasto nie było zainteresowane, żeby uregulować prawnie te grunty – mówił. Dodał, że to właśnie miasto jak nikt inny, ma pełną wiedzę na temat terenów, które stanowią jego własność, niekoniecznie zaś tę wiedzę posiadają

mieszkańcy. – Mnie również nie przyszło by do głowy, że asfaltowa droga, po której całe życie dojeżdżam do domu, ma nieuregulowane sprawy gruntowe – zauważył Błazy.

Sprzedaż wstrzymana

Sytuację ze sprzedażą drogi wyjaśnił zastępca prezydenta Wojciech Krzyżek. – O sprawie dowiedzieliśmy się za sprawą radnego Adama Kantora – mówił Wojciech Krzyżek. – Od razu zaczęliśmy działać – dodała. Zauważył, że miasto niezwłocznie skontaktowało się ze spółką. Rozmowy przyniosły pożądany skutek, po-



▲ Spółka Restrukturyzacji Kopalń chciała sprzedać boczną ul. Czarneckiego, która jest jedyną drogą dojazdową do domów tamtejszych mieszkańców

nieważ zbycie działki zostało wstrzymane. – W międzyczasie pan prezydent wystosował pismo do SRK. Poprosił w nim o nieodpłatne przekazanie drogi miastu – mówił zastępca

prezydenta dodając, że jeżeli spółka nie zgodzi się na bezpłatne przekazanie działki, to wówczas miasto będzie negocjować dalsze kroki.

(juk)

ROZMOWA

Studia bliżej rynku pracy

Ile mamy w polskim systemie kierunków studiów dualnych, ilu studentów objęto takimi programami?

Wojciech Murdzek, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego: Obecnie uczelnie prowadzą 54 kierunki na studiach dualnych. 40 kierunków prowadzonych jest na studiach pierwszego stopnia, 12 na studiach drugiego stopnia i dwa kierunki na jednolitych studiach magisterskich. W roku akademickim 2019/2020 tak studiuje 1817 osób.

Jakie uczelnie lub kierunki najlepiej sobie radzą z kształceniem dualnym?

Studia dualne prowadzone są na kierunkach o profilu praktycznym. Aktywnością w ich uruchamianiu mogą się wykazać szczególnie uczelnie zawodowe oraz politechniki prowadzące kształcenie wyłącznie na profilu praktycznym. Obecnie najwięcej kierunków studiów dualnych prowadzi m.in. Politechnika Śląska.

Jakie są plany na najbliższe lata odnośnie studiów dualnych?

Ministerstwo aktywnie wspiera rozwój studiów dualnych na kierunkach o profilu praktycznym. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło konkurs w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój pn. **Studia dualne**, dotyczący opracowania i realizacji programów kształcenia przemennego. MNIŚW we współpracy z przedstawicielami środowiska

akademickiego oraz pracodawców opracowało **ramy prowadzenia studiów dualnych**, które zostały wykorzystane przy realizacji konkursu rozstrzygniętego w czerwcu 2018. **Do dofinansowania wyłoniono 69 projektów o łącznej wartości ok. 128 mln zł.**

W najbliższych latach kontynuowane będzie także przedsięwzięcie „Dydaktyczna Inicjatywa Doskonałości”, ukierunkowane na poprawę jakości kształcenia o profilu praktycznym w publicznych uczelniach zawodowych (w tym studiów dualnych) oraz cieszący się dużą popularnością program „Doktorat wdrożeniowy”, w którym kształcenie prowadzone jest wspólnie z przedsiębiorcą zatrudniającym doktoranta. Wsparcie kształcenia przemennego będzie także prowadzone w ramach projektów w nowej perspektywie finansowej UE 2021-2027.

Czy będziemy rozwijać inne formy dostosowywania efektów kształcenia do potrzeb rynku?

Niezbędnym elementem w osiąganiu efektów kształcenia są praktyki zawodowe. Dlatego też w Konstytucji dla Nauki wprowadziliśmy zapis o obowiązkowych sześciomiesięcznych praktykach zawodowych na studiach pierwszego stopnia i jednolitych studiach magisterskich. Jednocześnie, dzięki projektowi „Program praktyk zawodowych w PWSZ” uczelnie otrzymały wsparcie we wdrażaniu zapisów ustawy. Celem tego projektu było wypracowanie, testowanie i wdrożenie jednolitego systemu



WOJCIECH MURDZEK,
MINISTER NAUKI
I SZKOLNICTWA
WYŻSZEGO

praktyk zawodowych. Opracowano Regulamin i instrukcje pilotażowych praktyk zawodowych w projekcie, który stanowił zbiór wymagań dotyczących programu praktyk. Projekt skierowany został do publicznych uczelni zawodowych oraz niepublicznych uczelni zawodowych, z którymi zawarto 88 umów na kwotę ok. 130 mln zł. W projekcie wzięło udział ponad 7 tysięcy studentów.

Czy mamy pomysły na kontynuację edukacji także dla absolwentów?

Z zainteresowaniem obserwujemy rosnącą popularność kursów typu MOOC (Massive Open Online Courses), dzięki którym możliwy jest rozwój kompetencji w ramach uczenia się przez całe życie. W 2018 r. Ministerstwo uruchomiło we współpracy z Fundacją Młodej Nauki **ogólnopolską platformę kursów**

typu MOOC. Naoica to pierwsza platforma z tą nową formą kształcenia w Polsce, dostępna dla wszystkich zainteresowanych nauką i zdobywaniem nowych kompetencji i umiejętności. Kursy umieszczane na tej stronie są bezpłatne i dotyczą wszystkich obszarów kształcenia. Na platformie zostaną także umieszczone kursy wyłonione w ramach konkursu PO WER „Kurs na MOOC” na stworzenie i realizację kursów edukacyjnych w formie e-learningu stanowiących dodatkowy element procesu kształcenia na studiach I lub II stopnia i kursów typu (MOOC) dostępnych dla wszystkich chętnych. **Ich ukończenie ma prowadzić do uzyskania** co najmniej dwóch spośród następujących **kompetencji odpowiadających potrzebom społeczno-gospodarczym:** kompetencje językowe, informatyczne, analityczne, w tym umiejętność rozwiązywania problemów, komunikacyjne, w zakresie przedsiębiorczości. Kursy stworzą także możliwości dla osób, które nie uczestniczą w edukacji na poziomie wyższym, a są odbiorcami zajęć realizowanych w ramach trzeciej misji uczelni – młodzieży, seniorów czy osób, które chcą podnieść swoje kompetencje zawodowe – będzie to minimum 7000 osób. **Łączne dofinansowanie 51 wyłonionych w konkursie projektów wynosi ponad 19,5 mln zł.**



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Kilka tygodni temu Daniel Jakubczyk, wójt Gorzyc zapowiedział istotne zmiany w korzystaniu z budynków należących do gminy. Kilka z nich może zostać sprzedanych a działające w nich instytucje czeka przeprowadzka.

Straż pożarną czeka przeprowadzka

GORZYCE, TURZA ŚL. Na majowym posiedzeniu komisji wspólnych Rady Gminy w Gorzycach wójt Daniel Jakubczyk poinformował o planach sprzedaży domu gromadzkiego w Turzy Śl. Obiekt został oddany do użytku pod koniec lat 50-tych ubiegłego wieku. Dziś znajduje się w nim siedziba miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, filia biblioteki gminnej, siedziba Gminnej Spółki Wodociągowej, do niedawna była też filia banku, która jednak jest likwidowana. Działa tam również sołtysówka, czyli biuro sołtysa. Każda z trzech kondygnacji tego budynku liczy około 100 m² powierzchni. Wójt Gorzyc uważa, że obiektu należy się pozbyć. – Najpierw zredukowaliśmy liczbę gminnych jednostek administracyjnych, teraz przyglądamy się mieniu komunalnemu i możliwościom jego zbycia – mówi Daniel Jakubczyk. Na posiedzeniu komisji przyznał wprost: – Nie stać na utrzymanie wszystkich tych budynków

komunalnych, trzeba to jasno powiedzieć.

Budynek gromadzki do sprzedaży

Na pierwszy rzut ma pójść właśnie budynek gromadzki w Turzy. – To budynek, który w najbliższym czasie będzie wymagał remontu, nadal też będzie generował koszty, związane z jego utrzymaniem – mówi Jakubczyk, tłumacząc dlaczego według niego dom gromadzki trzeba sprzedać. Przypomina zarazem, że w Turzy gmina posiada również tzw. dom sportu, znajdujący się przy boisku, który nie jest w pełni wykorzystany, a jest znacznie młodszy niż dom gromadzki. – Kiedyś w domu sportu organizowane były imprezy komercyjne, wesela, zarabiał na sobie. Teraz imprez takich się już tam nie organizuje, bo zajęły się tym podmioty prywatne. Można go więc wykorzystać inaczej – mówi wójt. Jak? To właśnie do domu sportu ma zostać przeniesiona sie-

dziba OSP (a zatem powstanie tu strażacka remiza), siedziba biblioteki, sołtysówka, spółka wodna. – Rozmawiałem już z organizacjami społecznymi na ten temat. Wyraziły na to zgodę. Prezes banku już wcześniej zapowiedział likwidację filii w Turzy Śl. Opracujemy teraz program funkcjonalno-użytkowy, by ponownie określić sposób zagospodarowania domu sportu – mówi Jakubczyk. Przystosowanie budynku znajdującego się przy boisku do nowych wyzwań wiązać się będzie z koniecznością częściowej przebudowy i adaptacji pomieszczeń oraz termomodernizacją obiektu oraz jego kapitalnym remontem. Co wiązać się będzie z niemałymi z kosztami, na co uwagę zwrócił radny Eugeniusz Katryniok. – Ile będzie kosztować przystosowanie obiektu dla potrzeb organizacji? – pytał na posiedzeniu komisji radny Katryniok, podając również w wątpliwość to, czy aby na pewno uda się sprzedać

budynek rady gromadzkiej.

Wójt odpowiedział, że koszty nie są jeszcze znane, bo dopiero zostaną one opracowane. – Termomodernizację, remont i tak musielibyśmy wykonać. Zrobimy ją jednak na jednym budynku, a nie na dwóch. Drugi wystawimy na sprzedaż. To dla gminy oszczędność, bo odpadnie nam konieczność jego remontu i utrzymania, związanego choćby z jego ogrzewaniem – mówi Jakubczyk, przypominając, że w Turzy udało się już sprzedać jeden budynek należący do gminy.

Rogów i Olza też mają po dwa obiekty

Plan sprzedaży budynków gminnych ma objąć również inne sołectwa. Następne w kolejności są Rogów i Olza. – W Rogowie również dysponujemy dwoma gminnymi obiektami. Jeden znajduje się naprzeciwko plebani, drugi to remiza strażacka z niewykorzystaną salą. Również roz-



W domu gromadzkiem mieści się remiza OSP Turza Śl. Zostanie przeniesiona kilkaset metrów dalej, do domu sportu przy boisku Unii Turza.

mawiamy z organizacjami z Rogowa, by przenieść świetlicę z budynku naprzeciw plebani do budynku remizy – mówi wójt, dodając, że chciałby aby jeszcze w tym roku gmina rozpoczęła tworzenie koncepcji nowego zagospodarowania remizy.

Podobnym zabiegiem wójt chciałby jeszcze objąć Olzę. Tam OSP miałyby się przenieść z dotychczasowej remizy

do budynku Ośrodka Kultury. Tylna część budynku miałyby się nadawać do przekształcenia w remizę. – Tam już też prowadzimy rozmowy społeczne – mówi wójt. Zakres, możliwość oraz termin realizacji tego zadania, podobnie jak pozostałych, wójt uzależnia od możliwości pozyskania środków zewnętrznych.

Artur Marcisz

Przedłuża się budowa łącznika ul. Szkolnej i Zielonej. Nowa droga miała być gotowa do końca czerwca, tymczasem roboty budowlane wciąż trwają.

Droga ze szkoły do ośrodka kultury wciąż w budowie



Łącznik ul. Szkolnej i Zielonej wciąż nie jest gotowy. Zdjęcie wykonane 9 lipca.

SKRBEŃSKO Nowa droga połączy dwa centra miejscowości: jedno z kościołem i szkołą, drugie z ośrodkiem kultury i obiektami rekreacyjno-sportowymi. Choć są one od siebie oddalone w linii prostej zaledwie o 300 metrów, to do tej pory nie było między nimi bezpośredniego połączenia drogowego. Dzielił je pas nieużytków, dlatego aby dostać się z jednego miejsca do drugiego trzeba przejść ulicami Piotrowicką i Zieloną lub Szkolną i Zieloną. W obu przypadkach trzeba nadrobić spory kawał drogi o długości 1,5-1,6 km.

Sytuację diametralnie zmie-

ni wspomniany łącznik, który został wytyczony między szkołą a ośrodkiem kultury. Prace przy budowie drogi, chodnika a także parkingu przy szkole i kościele wciąż trwają, choć wedle planów miały zakończyć się w czerwcu. – Przedłużyliśmy termin realizacji zadania do końca lipca. W ostatnim czasie budowa ucierpiała nieco ze względu na obfite opady deszczu. Natomiast firma zwróciła się do nas z wnioskiem o przedłużenie terminu zakończenia robót ze względu na epidemię koronawirusa – mówi Mariusz Adamczyk, wójt Godowa.

Do wykonania pozostało

jeszcze (stan na 15 lipca) ułożenie nawierzchni parkingu, ułożenie drugiej warstwy asfaltu, budowa chodnika i schodków wiodących z parkingu na teren szkoły. – Zakres pozostałych do wykonania robót wydaje się spory i mam wątpliwości czy uda się je zrealizować do końca lipca, choć wykonawca zapewnia, że zdąży – mówi wójt.

Zgodnie z ofertą przetargową budowa łącznika ma pochłonąć około 1 mln 640 tys. zł. Gmina otrzymała na to zadanie dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w wysokości 700 tys. zł. **(art)**

Remont urzędu z niespodziankami

RYDUŁTOWY Budowa nowej części urzędu miasta trwa. Zdaniem sekretarza Krzysztofa Jędrośki, jeśli będzie prace potrwać dłużej niż planowano, to poślizg będzie niewielki.

Nowa część Urzędu Miasta Rydułtowy powstaje, ale modernizacja budynku wymusza również prace w starej części. Czy uda się przeprowadzić prace na czas? – Podczas remontu wystąpiła konieczność przeprowadzenia robót, które trudno było przewidzieć na etapie projektowania. Wystąpiły także utrudnienia związane z sytuacją epidemiologiczną. Dlatego terminy wykonywania poszczególnych prac nieco się przesunęły. Uważam jednak, że wrześniowy termin zakończenia prac uda się utrzymać. Wprawdzie będzie to koniec września, ale tak zakładała umowa – zapowiada Krzysztof Jędrośka, Sekretarz Miasta Rydułtowy. Wspomniane prace dodatkowe, które trzeba było przeprowadzić to



Prace nad nową częścią urzędu mają zakończyć się do 30 września

m.in. konieczność wymiany części instalacji elektrycznej, która nie była dostosowana do obecnych czasów i wymogów, wykonanie wentylacji w pomieszczeniach starej części urzędu. – Przy okazji należy to wykonać, aby już nie wracać do tego w przyszłości. W części są to prace, które wykonujemy we własnym zakresie.

Niebawem nastąpi zamknięcie klatki schodowej na pierw-

szym i drugim piętrze, bo czeka nas duży zakres prac w starej części budynku. Jeśli to uda się zrobić w terminie, raczej nie będzie poślizgu z zakończeniem prac – podkreśla Krzysztof Jędrośka. Budżet inwestycji to ponad 4 mln złotych. Prace były konieczne ze względu na dostosowanie budynku dla osób niepełnosprawnych oraz bezpieczeństwo przeciwpożarowe. **(ska)**



Prof. Thomas Adler z Harvardu

Nowa kuracja usuwa problemy z erekcją – efekt potwierdzony przez 37 233 mężczyzn

Substancja z Harvardu **ROZPALA LIBIDO,** **3-krotnie wydłuża erekcję** **i zwiększa grubość wzwodu o 30%**

Wystarczy 24 godziny, aby Twój penis odzyskał sztywność i sprawność. Jak pokazują wyniki badań klinicznych – nawet osoby, które nie miały pełnej erekcji od miesiący, znów mogą uprawiać seks 2, a nawet 3 razy dziennie. Ta metoda przywraca pełny, sztywny wzwód i młodzieńczą sprawność seksualną nawet 90-latkom.

Nie ma powodu, żeby mężczyzna nie miał satysfakcjonującego seksu do 90-tki – twierdzi profesor Thomas Adler; twórca nowej kuracji przeciw impotencji. „Odkryliśmy, że męski organizm jest genetycznie zaprogramowany do erekcji, a zaburzenie wzwodu jest nienaturalne i trzeba z nim walczyć”.

Co się zmieniło w życiu 37 233 mężczyzn?

Zespół genetyków klinicznych z Harvardu opracował nową, naukową metodę polegającą na biostymulacji ciał jamistych penisa. Bazuje na odkryciu trzech noblistów z medycyny (Ferid Murad, Robert Furchgott i Louis Ignarro). Opisali oni naturalny związek (tlenek azotu), który zwiększa transport krwi do penisa, poprawia krążenie i wzmacnia prostatę.

Na bazie tego odkrycia zespół specjalistów Adlera stworzył pierwszy środek na potencję, który wykorzystuje wpływ tlenu azotu. Analiza testów laboratoryjnych i badania konsumenckie mężczyzn potwierdziły, że pomaga w walce z impotencją na czterech płaszczyznach:

- ✓ Poszerza naczynia krwionośne – **3 x mocniejsze i dłuższe o 20 minut erekcje.**
- ✓ Zwiększa produkcję testosteronu w jądrach – **apetyt na seks jak u 20-latka.**
- ✓ Zwiększa ilość hormonu wzrostu – **penis jest grubszy o 25-30%.**
- ✓ Zwiększa wrażliwość penisa na bodźce – **lepszy seks i intensywne orgazmy.**

Jego skuteczność potwierdzają relacje tysięcy mężczyzn, którzy nie mogli ukryć zachwyty. Ich gumowate erekcje w ciągu 24-72 godzin zastępował pełny, stalowy wzwód. Niektórzy odzyskali sprawność po latach impotencji, inni rozprawili się z niedoborem testosteronu (tzw. starczy

popęd) i erekcją zbyt krótką, by doprowadzić partnerkę do orgazmu. Kobiety mówiły, że nie pamiętają, by przed kuracją seks z partnerem był tak intensywny i pełen doznań. **Niestety, dotychczas z tej metody mogli korzystać tylko wybrani.**



Kuracja prof. Adlera poszerza naczynia krwionośne w penisie dzięki dostarczeniu bioaktywnego Ruscus Aculeatus L. umożliwiając pełne erekcje i zwiększenie grubości nawet o 25-30%.

Jak odzyskać dobry seks bez chemii i krępujących badań?

Wyjaśnia profesor Thomas Adler, twórca nowej metody:

„Metoda aktywnej biostymulacji komórek nie opiera się na środkach na bazie kwasów czy inhibitorów fosfodiesterazy (stosowanych w popularnych tabletkach na potencję). To wyłącznie naturalne substancje, które odblokowują erekcję, pobudzają libido i przywracają sprawność seksualną.

Najważniejszy z nich jest **bioaktywny ekstrakt Ruscus Aculeatus L.** Dzięki niemu w penisie produkowany jest tlenek azotu, który rozszerza arterie i umożliwia dopływ krwi do penisa. Niestety, dotychczas jego produkcja była droga i kosztowała około 1000 dolarów za miesięczną kurację”.



„Uratował moje małżeństwo...”

Przez 5 lat nie miałem udanego seksu, bo jedyne co mogłem zaoferować żonie to 3-4 minuty gumowatej erekcji. Kiedyś kochaliśmy się 2-3 razy w tygodniu, a teraz żona była tak poirytowana moimi występami w sypialni, że przestaliśmy wcale próbować... Musiałem coś z tym zrobić, żeby nie zostać rogaczem. Gdy zobaczyłem artykuł o nowej metodzie na potencję, nie czekałem. W poniedziałek zamówiłem, w środę dostałem dyskretną przesyłkę, a w czwartek obudziłem się ze sztywnym, gotowym do akcji członkiem. Nie muszę mówić, co było potem...”

Adam F., 54 lata

Jej skuteczność nie pozostawia złudzeń. Problemem był koszt technologii produkcji, tak wysoki, że stać na nią było tylko nielicznych bogaczy. Wszystko zmieniło się, gdy wygasł monopol na produkcję bioaktywnego ekstraktu Ruscus Aculeatus L. w USA. Dzięki temu **koszty walki z impotencją spadły z 1000 do 100 dolarów miesięcznie!**

100 dolarów to dla Polaków wciąż dużo. Prof. Adler nawiązał więc współpracę z Klubem Seniora, omijając pośredników i wielkie koncerny. Dlatego jeśli mieszkasz w Polsce i urodziłeś się przed 1990 rokiem, możesz już teraz sprawdzić metodę genetyków z Harvardu za udział w Klubie Seniora nie za 1500, nie za 323, tylko za 97 zł!

Profesor Adler ostrzega

„Jeśli tak samo jak **70% mężczyzn po 40. roku życia**, masz problem ze wzwodem – nie lekceważ tego. Prędzej czy później **kompletnie stracisz pewność siebie i przestaniesz czuć się jak prawdziwy mężczyzna.** Najpierw będziesz uprawiać

seks raz na miesiąc, potem tylko kilka razy w roku... Tak nieregularne stosunki zrujnują Twoje małżeństwo oraz spowodują **kłopoty psychiczne i zdrowotne** (problemy z prostatą czy nadciśnieniem)”.

Jak pokonać problemy z erekcją w 24 godziny?

Badania dowodzą, że 9 na 10 osób może odzyskać potężny, silny wzwód dzięki metodzie **aktywnej biostymulacji ciał jamistych** – bez badań i wizyt u specjalistów.

Jeśli Ty też chcesz mieć erekcje silne jak w młodości, oto, co powinieneś zrobić: nie wysyłaj pieniędzy z góry, nie zamawiaj drogich kuracji. **Zadzwoń pod dyskretny numer** (rozmowy są prywatne i nie są nagrywane), **aby otrzymać specjalne dofinansowanie uczestnictwa w Klubie Seniora.** Przysługuje ono tylko 150 osobom, które zadzwonią pierwsze, więc lepiej się śpiesz. A za kilka dni Twoja małżonka będzie tak zachwycona Twoją sprawnością seksualną, że nie wypuści Cię z łóżka przez cały dzień...

70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Pierwsze 150 osób, które zadzwoni do 28 lipca 2020 r., **dostanie 70% zniżki!** Otrzymasz wówczas preparat biostymulujący na potencję prof. Adlera za udział w Klubie Seniora zamiast za 323 zł, **tylko za 97 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 37 83

Pon. - niedz. 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

TYLKO do 28 lipca 70% taniej!

Przetarg na śmieci unieważniony. Wyższa stawka pozostaje

GODÓW Zamieszanie wokół przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych w Godowie. Rada gminy uchwałą o nowej, znacznie wyższej stawce, wynikającej ze złożonej w przetargu oferty podjęła jeszcze pod koniec czerwca, a tymczasem urząd gminy kilka dni temu wspomniany przetarg unieważnił.

Przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów od mieszkańców gminy Godów, został unieważniony 13 lipca. Przypomnijmy, że stanęły do niego trzy firmy. 29 maja, kiedy otwarto złożone oferty, okazało się, że najatrakcyjniejszą ofertę złożył Eko-Glob z Belsznicy, który wartość 2-letniej umowy oszacował na kwotę 7 mln 751 tys. zł. Po przeliczeniu tej kwoty przez

urzędników wyszło, że nowa stawka opłaty śmieciowej, którą płać mieszkańcy, ma wynieść niebagatelne 27,5 zł (do końca lipca mieszkańcy płać 18 zł od osoby). Pozostałe dwie firmy zaproponowały jeszcze wyższe kwoty – odpowiednio 8 mln 206 tys. zł (Alba) oraz 9 mln 371 tys. zł (Komunalnik). Dlaczego teraz nagle, po 6 tygodniach od otwarcia ofert, zamiast podpisać umowę z Eko-Globem, urząd zdecydował o unieważnieniu przetargu? Urzędnicy uznali, że firma, która zaproponowała najniższą cenę, nie spełnia jednak wszystkich wymogów formalnych. – Patrząc na dotychczasowe orzeczenia Krajowej Izby Odwoławczej, mogłoby się okazać, że i tak przetarg zostanie unieważ-

niony – tłumaczy Mariusz Adamczyk, wójt Godowa. Nieoficjalnie wiadomo, że jedna z pozostałych dwóch firm, które zaproponowały droższe oferty zamierzała złożyć odwołanie do KIO po podpisaniu przez gminę umowy z Eko-Globem. Włodarz gminy wolał tego scenariusza uniknąć, bo cała procedura wyboru nowej firmy mocno by się wydłużyła, a obecna umowa na wywóz śmieci wygasa z końcem lipca. Co więc dalej?

Nowy wykonawca za trzy miesiące

– Prawo daje nam możliwość przedłużenia umowy z obecnym wykonawcą usługi odbioru i zagospodarowania odpadów o maksymalnie 3 miesiące. Z tej możliwości sko-

rzystamy. Jednocześnie ogłosimy nowy przetarg i będziemy czekać na jego efekty – wyjaśnia Adamczyk. Nie ukrywa, iż liczy na spadek wartości ofert, skoro zainteresowane udziałem w przetargu firmy odkryły już karty. Choć jak przyznaje, niczego nie jest pewien, bo według niego w kwestii działalności firm komunalnych niczego nie da się przewidzieć. – Rozmawiałem z firmami komunalnymi przed przetargiem. Twierdziły, że przetarg dwuletni będzie tańszy, bo firmy lepiej będą mogły zaplanować wydatki. Po przetargu okazało się jednak, że i tak jest drożej. A firmy po otwarciu ofert tłumaczyły, że w perspektywie wieloletniej jest wiele niewiadomych i rośnie ryzyko działalności – rozkłada ręce wójt.

Jest jeszcze jedna możliwość. Po unieważnieniu przetargu, może się okazać, że teraz któraś z firm (w praktyce ta, która była najbliższa jego wygrania), również może złożyć odwołanie na decyzję gminy do KIO. – Jeśli tak się stanie, a KIO stanie na stanowisku, że unieważnienie przetargu było jednak niezasadne, to przywrócimy unieważniony przetarg i podpiszemy umowę z firmą, która zaproponowała najlepszą ofertę – mówi Adamczyk.

Stawka bez zmian – ta wyższa

Pytanie najważniejsze, które w tej sytuacji chyba najbardziej interesuje mieszkańców gminy – co dalej ze stawką? Skoro po upływie lipca, przez nawet trzy kolejne miesiące usługę wywozu śmieci świadczyć ma nadal ta sama firma, która robi to od półtora roku (jastrzębski Komunalnik), to czy dotychczasowa stawka (18 zł) również pozostanie bez zmian? Niestety nie. Pod koniec czerwca radni uchwalili nową stawkę

w wysokości 27,5 zł (lub 26 zł w przypadku kiedy właściciel nieruchomości samodzielnie kompostuje odpady bio) i to ona będzie obowiązywać od sierpnia. – Zmiana uchwały, by za kilka miesięcy znów musieć ją zmienić nie ma za bardzo sensu – uważa wójt. Przypomina, że pieniądze, które płać mieszkańcy zasilają jeden system śmieciowy, który musi się bilansować, czyli gmina nie może na nim ani zarabiać, ani do niego dokładać. – Kiedy w końcu wyłonimy nowego wykonawcę i po podpisaniu nowej umowy okaże się, że w systemie pozostały pieniądze po realizacji starej umowy, to po prostu te pieniądze zostaną uwzględnione w nowym okresie rozliczeniowym – mówi wójt. Innymi słowy, jeśli teraz mieszkańcy zapłacą więcej, to być może ciut mniej zapłacą później. A czy i o ile mniej, to okaże się kiedy gmina w końcu podpisze nową umowę, czyli wtedy kiedy uda się rozstrzygnąć definitywnie przetarg.

(art)

Chcesz usunąć azbest? Sięgnij po dofinansowanie

GODÓW Można składać deklaracje na dofinansowanie do kosztów inwestycji związanych z demontażem, usuwaniem i unieszkodliwianiem elementów zawierających azbest z budynków mieszkalnych, gospodarczych i innych będących w użytkowaniu osób fizycznych w 2021 roku.

Z dotacji pochodzącej ze środków własnych gminy będą mogli skorzystać właścici-

ciele, których nieruchomości zostały ujęte w „Programie usuwania wyrobów zawierających azbest z terenu gminy”.

Zgodnie z tym programem, dofinansowaniem mogą zostać objęte budynki, na których znajdują się elementy zawierające wyroby azbestowe. Gmina nie dotuje usuwania azbestu zdeponowanego na posesji.

Dotacja obejmuje wyłącz-

nie pokrycie kosztów demontażu, zbiórki, transportu i utylizacji azbestu w wysokości do 800 zł/tonę.

Deklaracja powinna zawierać: imię, nazwisko, adres zamieszkania właściciela budynku i tel. kontaktowy, rodzaj budynku (mieszkalny, gospodarczy), jego adres oraz nr działki ewidencyjnej na której znajduje się remontowany budynek, rodzaj eternitu (falisty, płaski),

orientacyjną powierzchnię dachu pokrytą eternitem, planowany termin wymiany pokrycia (miesiąc), rodzaj nowego pokrycia dachowego.

Deklaracje są do pobrania w Urzędzie Gminy Godów w Referacie Inwestycji, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej i należy je składać w siedzibie Urzędu Gminy w terminie do 31 lipca.

(art)

Jarosław Mendrela nie stoi już na czele radlińskiej jednostki policji. Obowiązki komendanta przejął jego dotychczasowy zastępca Łukasz Beńko.

Zmiana na stanowisku szefa radlińskiej policji

RADLIN Zaszły zmiany w kierownictwie Komisariatu Policji w Radlinie. – 26 czerwca ostatnią dniówkę przepracował nasz komendant podinsp. Jarosław Mendrela. Odszedł na zasłużoną emeryturę – informuje Barbara Magiera, burmistrz Radlina. Obecnie jego obowiązki pełni dotychczasowy jego zastępca, czyli podkom. Łukasz Beńko.

Przypomnijmy, że Jarosław Mendrela zajął miejsce radlińskiego komendanta w połowie lipca 2017 r., kiedy ówczesny komendant podinsp. Adama Grobelny opuścił jednostkę i przeszedł do tej w Gorzycach. Z kolei Łukasz Beńko stanowi-



Podinsp. Jarosław Mendrela, który od 2017 r. piastował stanowisko komendanta Komisariatu Policji w Radlinie przeszedł na emeryturę

sko zastępcy komendanta objął we wrześniu 2019 r. Wcześniej pełnił służbę w wydziale kryminalnym wodziśławskiej komendy.

(juk)

ZAASFALTUJĄ SŁONECZNĄ

ŁAZISKA Gmina Godów pozyskała 124 tys. zł dofinansowania z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na wykonanie asfaltowej jezdni na ul. Słonecznej w Łaziskach, będącej przedłużeniem ul. Okrężnej.

Ciąg obu tych ulic biegnie od Powstańców Śląskich do Dworcowej.

Pozyskanie środków zewnętrznych otwiera możliwość ogłoszenia przetargu na wykonanie jezdni, na drodze, która obecnie ma charakter

gruntowy. – Warunkiem pozyskania dofinansowania było to, że droga ta musi rzeczywiście prowadzić do terenów rolnych. W planie zagospodarowania przestrzennego gminy rzeczywiście znajdują się tam tereny rolne, choć

jest tam również jeden dom mieszkalny i jeden letniskowy – wyjaśnia Mariusz Adamczyk, wójt Godowa. Jak dodaje, dofinansowaniem z FOGR objęte jest wykonanie odcinka drogi tylko na terenach rolnych.

(art)

74,08% wyniosła frekwencja wyborcza w gminie Mszana podczas II tury wyborów prezydenckich. Gmina walczyła o jak najwyższą frekwencję, by zdobyć wóz strażacki dla Gogołowej. Była to zdecydowanie największa mobilizacja wyborcza w regionie.

Wóz strażacki NIE dla Mszany

MSZANA Niestety rekordowa frekwencja, jaką zanotowała Mszana w swojej wyborczej historii, nie wystarczyła, by odnieść sukces w II edycji Bitwy o Wozy. 15 lipca wiceminister MSWiA Paweł Szefernaker opublikował listę gmin do 20 tys. mieszkańców, na terenie dawnych 49 województw, które miały najwyższą frekwencję

i otrzymają promesy na zakup nowych wozów strażackich (wyłączywszy zwycięzców I edycji Bitwy o Wozy).

Niestety na terenie dawnego województwa katowickiego to nie Mszana okazała się gminą z najwyższą frekwencją. Pobiła ją gmina Wyrzy w powiecie mińskim. Tam do urn wyborczych poszło 74,88%

uprawnionych do głosowania wyborców. I to tam cieszyć się będą z nowego wozu strażackiego.

Niemniej gminie Mszana również należy pogratulować wyjątkowo wysokiej frekwencji. Szczególnie zaś dopisało sołectwo Połomia. W rozbięciu na poszczególne obwody głosowania największą frekwencję odnoto-

wano w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 3, obejmującej właśnie sołectwo Połomia. Tam zagłosowało aż 76,56% uprawnionych. Maksymalnie zmobilizowała się również Gogołowa (OKW nr 4), gdzie do urn poszło 74,54% wyborców. W OKW nr 1 w Mszanie frekwencja wyniosła 70,97%, a w OKW nr 2 w Mszanie – 73,71%.

(art)

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4b zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 r., poz. 65 ze zmianami) wywieszony został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego, przeznaczonej do oddania w najem:

• część działki nr **2068/153** (użytek dr.), karta mapy 8, obręb Wodzisław, położonej na os. Przyjaźni w Wodzisławiu Śląskim, o powierzchni 5,25 m², dla poprawy obsługi komunikacyjnej działki stanowiącej własność wnioskodawcy.

Wykaz został zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego pod adresem: www.wodzislaw-slaski.pl w zakładce BIP oraz zakładce ogłoszenia.



Radny chciał zmiany na stanowisku urzędowego radcy prawnego. Z kolei obecna radczyni postraszyła radnego sądem. W Markłowicach wybuchł między tą dwójką spór. Nie obyło się bez ostrej wymiany zdań.

Radny chciał zwolnić radcę prawnego gminy

MARKŁOWICE Ostatnia sesja markłowieckiej rady, która odbyła się 14 lipca, obfitowała w wiele emocji. Wszystko, za sprawą ostrej wymiany zdań między radcą prawnym Adrianną Tatarczyk-Makówką a radnym Tomaszem Kubalą. Spór był pokłosiem pisma radnego, które skierował do nadzoru prawnego wojewody śląskiego. Dotyczyło ono – według radnego – niezgodnych z prawem praktyk przewodniczącej rady Krystyny Kłócek. Chodzi o sprawę pism mieszkańców, które niejednokrotnie zamiast do radnych były kierowane na biurka urzędników. Sprawę opisywaliśmy kilka miesięcy temu na łamach Nowin Wodzisławskich.

Radczyni zabrała głos

Adrianna Tatarczyk-Makówka poinformowała radnych, że w piśmie do nadzoru prawnego wojewody, Kubala dokonał oceny jej pracy oraz wydawanych przez nią opi-

nii prawnych, dlatego chciała przedstawić swoje stanowisko. Wyjaśniła, że skupi się wyłącznie na prawnych aspektach zaistniałej sytuacji, a kwestie oceny zachowania radnego z etycznego punktu widzenia pozostawia radnym do osobistej refleksji. – W temacie zakresu kompetencji przewodniczącej rady wydałam tylko jedną opinię, która została sporządzona na wniosek przewodniczącej Krystyny Kłócek. W treści opinii przytaczam ogólnie obowiązujące akty prawne, których brzmienie nie powinno podlegać dyskusji – mówiła Adrianna Tatarczyk-Makówka. Dodała, że zarówno ustawa o radcach prawnych, jak i kodeks etyki radcy prawnego gwarantują radcy prawnemu zachowanie niezależności wykonywania zawodu. – Jest rzeczą powszechnie znaną, że poglądy prawników różnią się w bardzo wielu kwestiach, których wspólną cechą są różnice w ustaleniach zawartości



Radca prawny Adrianna Tatarczyk-Makówka stanowczo podkreślała, że nie pozwoli na kwestionowanie jej niezależności oraz oceny warsztatu pracy przez radnego Tomasza Kubalę

treściowej prawa. W samej nazwie „opinia prawna” zawarty jest znaczny element subiektywizmu, co powoduje, że w żadnym stopniu nie powinno dziwić twierdzenie, iż w danej sprawie opinie prawników są niezgodne albo wręcz sprzeczne – tłumaczyła Adrianna Tatarczyk-Makówka. Kończąc swoją wypowiedź podkreśliła, że nie pozwoli na kwestionowanie jej niezależności oraz ocenę warsztatu pracy. Wyrzuciła również nadzieję, że podobna sytuacja w przyszłości nie będzie miała miejsca.



Radny Tomasz Kubala, stwierdził, że opinie prawne wydawane przez Adriannę Tatarczyk-Makówkę są tendencyjne i niskiej jakości. Zawniósł o zmianę na stanowisku urzędowego radcy prawnego.

Ostra wymiana zdań

Do stanowiska radczyni odniósł się radny Tomasz Kubala. – Jako radni jesteśmy oceniani, również wójt jest oceniany. Wszyscy ci, których praca jest wynagradzana z publicznych pieniędzy, są oceniani. Dlatego mam prawo oceniać pani pracę – mówił radny. – Ile razy procedowaliśmy te same uchwały, bo wróciły one z nadzoru prawnego wojewody? Jest to pewny argument, że opinie prawne wydawane przez panią są tendencyjne i niskiej jakości. Mówię to z przykrością – ciągnął. Po wy-

powiedzi radnego Kubali głos ponownie zabrała Adrianna Tatarczyk-Makówka. Podkreśliła, że w całej swojej zawodowej karierze pracowała w kilku gminach i nikt dotąd w taki sposób jak radny Kubala nigdy jej pracy nie ocenił. – Zabiera mi pan tutaj na tej sali prawo do wyrażania i wydawania opinii – mówiła. Dodała, że na swoją renomę przez lata ciężko zapracowała. – Mnie publicznie nie można oceniać. Jedyne wójt ma prawo to zrobić. I na dodatek, jeżeli chciałby to zrobić, to musi poprosić o opinię Izbę Radców Prawnych – mówiła. – Nie wiem, dlaczego pan się tak na mnie uwziął. Naprawdę tego nie rozumiem. Proszę mnie nie obrażać, bo jestem długo cierpliwa, ale chyba z panem spotkam się w sądzie – zapowiedziała. Jak sprawdziliśmy w UG Markłowice, w obecnie trwającej kadencji markłowiecka rada gminy podjęła 131 uchwał, z których 12 uchylił nadzór prawny wojewody śląskiego.

Wniosek o zmianę radcy prawnego

Konsekwencją dyskusji Kubali i Tatarczyk-Makówki było złożenie przez radnego wniosku formalnego do wójta Markłowic. Zakładał on zmianę radcy prawnego opiniującego uchwały rady. Mając wątpli-

wości przewodnicząca Kłócek zapytała Adriannę Tatarczyk-Makówkę, czy rada może taki wniosek przegłosować. Ta odpowiedziała, że nie. – Pani w swojej sprawie wydaje opinię – skontrował radny Kubala. Tatarczyk-Makówka przedstawiła jednak jeden z zapisów statutu rady gminy Markłowice, który mówi o tym, że rada rozpatruje sprawy, które są wyłącznie w jej kompetencji. Obsadzanie stanowiska urzędowego radcy prawnego nie leży w tym kręgu. Początkowo przewodnicząca Kłócek chciała poddać wniosek Kubali pod głosowanie. Część radnych była jednak temu przeciwna. – To jakiś absurd. To nie są nasze kompetencje. Nie róbmy z siebie pośmiewiska – grzmie-li radni. W efekcie radna Ewa Skupień złożyła wniosek, aby wniosku Kubali nie głosować. Nie wiedząc, który wniosek ma być głosowany jako pierwszy, przewodnicząca Kłócek zarządziła kilkuminutową przerwę. Po wznowieniu obrad stwierdziła, że wnioskiem dalej idącym jest ten złożony przez radną Skupień i to on będzie pierwszy przez radnych głosowany. 11 radnych go poparło, 2 było przeciwnych i 2 wstrzymał się od głosu. W efekcie radni wniosku Kubali nie głosowali.

(juk)

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

W SPRAWIE PRZYSTĄPIENIA DO SPORZĄDZENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO SOŁECTWA POŁOMIA WRAZ Z PROGNOZĄ ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2020 poz. 293 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Mszana uchwały nr XIX/140/2020 z dnia 28 maja 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Połomia.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego w formie papierowej, w Urzędzie Gminy Mszana, ul. 1 Maja 81, 44-325 Mszana, lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres urząd@mszana.ug.gov.pl, w terminie do 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia, tj. do dnia 12.08.2020 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Na podstawie art. 39 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2020 r. poz. 283 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do ww. zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zainteresowani mogą składać wnioski do prognozy w Urzędzie Gminy Mszana, ul. 1 Maja 81, 44-325 Mszana, w terminie do 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia, tj. 12.08.2020 r.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres urząd@mszana.ug.gov.pl Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Obowiązek informacyjny dotyczący przetwarzania danych osobowych dostępny jest na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Mszana pod adresem <https://www.mszana.finn.pl/> w zakładce RODO.

Jednocześnie informuję, że zmiana obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego będzie dotyczyła aktualizacji zapisów terminów zakończenia prowadzenia prac rekultywacyjnych na terenach: od 52P do 112P, 20U, 21U, 68RZ, od 81RZ do 91RZ oraz 82WS. Powyższe zamiany dotyczyć będą wyłącznie tekstu planu bez konieczności zmiany jego rysunku.

Wójt Gminy Mszana, mgr Mirosław Szymanek

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZENIA ZMIANY STUDIUM UWARUNKOWAŃ I KIERUNKÓW ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA RADLIN

Na podstawie art. 11 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 poz. 293 z późn. zm.)

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Radlinie Uchwały Nr S.0007.008.2020 z dnia 28 stycznia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Radlin.

Zmiana studium jest opracowywana w granicach działki nr 2520/213 obręb Bier-tułtowy km. 2. Zainteresowani mogą składać wnioski do w/w zmiany studium w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wnioski mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres: Urząd Miasta Radlin, ul. Rymera 15 44-310 Radlin;
- ustnie do protokołu w Urzędzie Miasta Radlin (budynek B, pok. 23), ul. Rymera 15 44-310 Radlin
- drogą elektroniczną: poprzez Elektroniczną Skrzynkę Podawczą Urzędu na platformie ePuap, opatrzone podpisem kwalifikowanym lub podpisane przy pomocy profilu zaufanego ePuap.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Radlin. Administratorem danych osobowych przetwarzanych przez Urząd Miasta Radlin jest Burmistrz radlina (ul. Józefa Rymera 15, 44-310 Radlin). Przetwarzanie danych osobowych realizowane jest na podstawie art. 6 ust. 1 lit. C Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, tj. przetwarzanie jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze i w związku z Ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. 2020.293 z późn. zm.).

Burmistrz Miasta Radlin, Barbara Magiera

REKLAMA

Sikora
 POKRYCIA DACHOWE

PROMOCJA

PUSTAK CERAMICZNY SZLIFOWANY P+W

7,95 zł BRUTTO

DACHÓWKA CREATON MAGNUM
 KOLOR ŁUPEK ANGOBA I CZARNA ANGOBA

33,90 m²

HURTOWNIA SIKORA
 oddział Czyżowice
 ul. Nowa 28e
 tel. 32 456 40 72

HURTOWNIA SIKORA
 oddział Gorzyce
 ul. Rybnicka 25a
 tel. 32 454 72 62

Powstanie reprezentacyjne miejsce w centrum Zawady

Po niegdyś działającym w Zawadzie uzdrowisku dzisiaj nie pozostało zbyt wiele śladów. Kącik upamiętniający właśnie ten rozdział historii ma nadać centrum dzielnicy nowy charakter. Prace nad jego stworzeniem już trwają.

WODZISŁAW ŚL. Ziemia wodzisławska kojarzy się przede wszystkim z węglem i wieżami szybów kopalń. Raczej nikomu nie przyszłoby na myśl, że niegdyś działa tu uzdrowisko z wodami siarkowymi. Tymczasem ponad sto lat temu m.in. w dzielnicy Zawada owe uzdrowisko właśnie funkcjonowało. – Zawadzianie mają być z czego dumni i my chcemy im o tym przypomnieć – mówią zgodnie przewodniczący rady dzielnicy Zawada Jan Zemło oraz jej członek Jakub Elsner.



Jan Zemło (na zdjęciu z prawej) oraz Jakub Elsner podkreślają, że do stworzenia kącika historycznego zainspirowała ich publikacja Pawła Porwoła o uzdrowiskowej historii Zawady

Zdrojowa historia

W połowie XIX wieku do Zawady przybywali mieszkańcy z całego regionu. Powodem były tamtejsze źródła wody o nieprzyjemnym zapachu. Jak pisze Paweł Porwoł w swojej publikacji pn. „Zapomniane źródle wód siarkowych i kopalnia siarki” uzdrowisko powstało w 1805 r. przez przypadek. Ktoś przejeżdżając tamtędy obmył się w wodzie przy jedynej drodze w Zawadzie i wyzdrowiał. Kiedy dowiedział się o tym właściciel tych ziem, postanowił zbudować tam coś w rodzaju uzdrowiska. W czasie prosperity kąpielisko o nazwie Sophienbad odwiedzało w sezonie od 40 do 100 kura-



Z zielonego nieużytku w niedalekiej przyszłości ma powstać reprezentacyjne centrum Zawady. Będą tablice informacyjne, oświetlenie, ale i nasadzenia roślinne.

cjuszy. Niektórzy przyjeżdżali zażywać kąpeli nawet z własną służbą. Dla nich przygotowane były bardziej luksusowe kwatery. Dzisiaj po drewnianej zabudowie kąpielisk nie pozostał żaden ślad. Zdroje pokonał ogień. W połowie XIX wieku kąpielisko dwukrotnie zostało strawione przez pożary, co skutecznie zakończyło jego działalność.

Z nieużytku zrobią pożytek

Gdyby nie Paweł Porwoł i jego publikacja prawdopodobnie uzdrowiskowa historia Zawady została zapomniana. Tamtejszym mieszkańcom chcą ją również przypomnieć radni dzielnicy. – Wjeżdżamy do Wodzisławia Śl. poprzez Zawadę. Jesteśmy dzielnicą graniczącą z gminą Lubomia i chcemy miasto godnie reprezentować – mówią zgodnie przewodniczący rady dzielnicy Jan Zemło oraz jej członek Jakub Elsner. Z zielonego kawałka terenu u zbiegu ulic: Młodzieżowej i Paderewskiego, który znajduje się naprzeciwko jednostki OSP, chcą stworzyć miejsce reprezentacyjne dzielnicy. – Z nieużytku zrobimy pożytek. Chcemy tu zrobić kącik pamięci poświę-

cony historii Sophienbad – wyjaśnia Jakub Elsner. Jan Zemło dodaje, że miejsce ma być dumą mieszkańców Zawady. – To ma być coś, co by się mieszkańcom podobało, co poprawi im humor i wywoła uśmiech na twarzy – podkreśla.

Kącik pamięci poświęcony historii Sophienbad

Pierwsze prace nad powstaniem nowego centrum Zawady już trwają. – Teraz mamy kawałek zielonego terenu, który funkcjonuje bez ładu i składu. Rozpoczęliśmy procedurę, żeby wyciąć stąd kilka drzew. Teren będzie po-

tem wyrównany i uporządkowany – mówi Jan Zemło. Następnie ma powstać kącik pamięci. O zapomnianej historii Zawady będą przypominać tablice informacyjne. W planach jest również postawienie symbolicznego pomnika oraz oświetlenie całego miejsca. Zostaną również posadzone nowe rośliny, żeby teren nie stracił przyrodniczego klimatu. Inwestycja ma zostać sfinansowana z pieniędzy, jakie posiada rada dzielnicy. Jakub Elsner i Jan Zemło nie wykluczają również możliwości starania się o pieniądze z kolejnych edycji wodzisławskiego budżetu obywatelskiego. (juk)

Festyn dla mieszkańców z promocją Budżetu Obywatelskiego

RYDUŁTOWY Rodzinny festyn, na którym promowany będzie Rydułtowski Budżet Obywatelski odbędzie się w niedzielę 26 lipca na rynku. W programie przewidziano sporo atrakcji. Oczywiście wszystko odbędzie się w narzuconym reżimie sanitarnym.

Strefa zabaw dla dzieci, pokaz strażacki, pokaz motocykli, te i inne atrakcje czekają na uczestników festynu, który odbędzie się w niedzielę 26 lipca na rydułtowskim rynku. Będzie to również okazja do konsultacji na temat Rydułtowskiego Budżetu Obywatelskiego. Spotkanie rozpocznie się o godz. 11.00 i potrwa do godz. 15.00. Zostaną zorganizowane mini zawody strażackie i parada motocykli. Specjalnie z myślą o najmłodszych przygotowane zostaną też: strefa zabaw, bańki mydlane i ma-

lowanie kredą! – Zapraszam mieszkańców Rydułtów. Spotkajmy się w niedzielę, 26 lipca na rynku, nie zabraknie atrakcji dla całych rodzin – mówi zastępczyni burmistrza Mariola Bolisęga – W trakcie imprezy odbędą się także działania promocyjne związane z Budżetem Obywatelskim 2021. Będzie to dobra okazja do poznania tegorocznych zasad i konsultowania projektów – dodaje zastępczyni burmistrza. Na rynku powstanie stoisko, gdzie mieszkańcy będą mogli otrzymać pomoc i odpowiedzi na nurtujące pytania pojawiające się przy tworzeniu projektów oraz rozwikłać wszelkie wątpliwości. Przypomnijmy, że projekty w Budżecie Obywatelskim 2021 mogą mieć wartość do 80 tys. zł, a łączna kwota przeznaczona na ten cel wyniesie 100 tys. zł. (ska)

Wypad na hałdę i spotkania z mieszkańcami

RYDUŁTOWY W mieście planowany jest szereg spotkań z mieszkańcami, które mają promować inicjatywy podejmowane obecnie przez urzędników. Pierwsze ze spotkań zaplanowano na wtorek 21 lipca, a kolejne na piątek 24 lipca.

Urzednicy chcą poznać pomysły i sugestie mieszkańców na kształtowanie i kierunki rozwoju przestrzeni miejskiej. Już dziś, 21 lipca odbędzie się spotkanie w temacie organizacji przestrzeni wokół ul.

Ofiar Terroru. Ze względu na ograniczenia w liczbie osób, które mogą przyjąć na spotkanie, miejsce i dokładną godzinę będzie można poznać po zapisach telefonicznych pod numerem (32) 453 74 40 lub mailowo na adres rozwojlokalny@rydultowy.pl. Takie same warunki i kolejność zgłoszeń będą decydować o możliwości udziału w spotkaniu zaplanowanym na 24 lipca. Będzie ono dotyczyło przestrzeni rynku. – Zapraszamy na debatę, w której

udział weźmie przedstawicielka Związku Miast Polskich – pani Lucyna Maury. To nie tylko nasza doradczyni życiowie zainteresowana potrzebami mieszkańców odnośnie centrum miasta, ale również doświadczony architekt – informują urzędnicy. Podczas piątkowego spotkania również będzie można podzielić się swoimi sugestiami i pomysłami na miasto. W sobotę natomiast odbędzie się jeszcze jedno spotkanie w ramach programu „Rozwój

Lokalny”, ale ten wypad będzie przeznaczony dla najwytrwalszych uczestników. W planie jest wejście na hałdę Szarlota i spojrzenie na Rydułtowy z tej perspektywy, a później również rowerowy przejazd przez miasto, podczas którego mieszkańcy będą mogli zobaczyć te przestrzenie Rydułtów, które mają się zmienić. Zapisy na nietypową wycieczkę po Rydułtowach przyjmowane są do 23 lipca pod numerem telefonu (32) 453 74 24. (ska)

Przebudowa wiaduktu potrwa do końca roku

Wciąż pojawiają się nowe problemy związane z przebudową wiaduktu wzdłuż ul. Mariackiej w Radlinie. A miasto zapewnia, że inwestycja nie jest zagrożona, oraz że jest stale monitorowana.

RADLIN Od listopada zeszłego roku trwają prace budowlane na wiadukcie wzdłuż ul. Mariackiej w Radlinie. Radlińscy urzędnicy szacowali, że budowlancy skończą prace do lipca. Tego terminu nie udało się jednak dotrzymać. – Nie jesteśmy w stanie jasno określić daty końcowej realizacji inwestycji. Nie wiemy, na jakie niespodzianki natrafi jeszcze wykonawca przebudowy – mówi Barbara Magiera, burmistrz Radlina.

Pierwsze problemu

Za kwotę nieco ponad 4,5 mln zł modernizacją wiaduktu zajęło się przedsiębiorstwo z Gliwic. Obiekt złożony z trzech przęseł ma się stać obiektem jednoprzęsłowym. Wzmocnienia przy skarpach zastąpione mają być ścianami oporowymi z gruntu zbrojonego. Jak zapowiadali radlińscy władarze, po zakończeniu inwestycji zmiana ma ulec standard poruszania się po jezdni.

Kilka tygodni po rozpoczęciu prac, podczas prowadzenia robót rozbiórkowych budowlancy odkryli jednakże kable sterujących ru-



Budowlancy po przerwaniu prac i problemami wynikającymi z pandemii koronawirusa przystępuje ponownie do przebudowy wiaduktu. Miasto umowę z wykonawcą przedłużyło do końca roku.

chem kolejowym, których nie uwzględniono wcześniej w planie prac. – Często przy inwestycjach w naszym mieście, napotykamy problemy tego typu. Nie mamy na to wpływu przed przystąpieniem do prac, nie można tego wcześniej w żaden sposób sprawdzić i dopiero inwestycja pozwala ten temat uregulować – przyznaje rzecznik prasowy radlińskiego magistratu Marek Gajda. Na początku grudnia zwołano spotkanie z przedstawicielami kolei i ustalono szczegóły

rozwiązania kolizji. Wskazano wówczas na konieczność przygotowania dokumentacji przebudowy kabli i ich zabezpieczenia oraz uzgodnień w sposobie prowadzenia prac, w tym wyłączeń ruchu kolejowego.

Problemów ciąg dalszy

– Kiedy wydawało się, że problem z nowo odkrytymi kablami został zażegnany, pojawił się kolejny kabel, biegnący w miejscu, w którym nie został wskazany na ma-

pach – przyznaje Marek Gajda. Dodaje, że biegł on na tyle blisko prowadzonych prac, że nie pozwalało to na kontynuację inwestycji w tym miejscu. Wymogło to na inwestorze i wykonawcy kolejne rozmowy, tym razem z firmą Tauron. W międzyczasie ogłoszony został stan epidemiczny na terenie naszego kraju w związku z koronawirusem, a później stan epidemii. To skomplikowało sytuację. – Wykonawca powiadomił nas, że Tauron wstrzymuje wszystkie działania związane z nadzorami branżowymi, tym samym uniemożliwiając działania przy przebudowie wiaduktu na szerszym froncie – mówi rzecznik prasowy radlińskiego magistratu. Tauron po prostu w czasie epidemii nie zamierzał tematem się zajmować. Gajda zaznacza jednak, że w końcu po licznych i trudnych rozmowach ustalających sposób prowadzenia prac osiągnięto porozumienie z Tauronem. W efekcie wykonawca przystępuje ponownie do pracy.

Z nadzieją patrzą w przyszłość

– Pragniemy zapewnić, iż inwestycja – nawet pomimo przestojów, spowodowanych czynnikami technicznymi – nie jest zagrożona, oraz że jest stale monitorowana przez nas – podkreśla Marek Gajda. Dodaje, że odbywają

się regularnie spotkania na miejscu budowy, w których prócz przedstawicieli magistratu uczestniczą również m.in. wykonawca inwestycji i inspektorzy nadzoru. Oprócz spotkań prowadzona jest regularnie korespondencja elektroniczna związana z projektem. Marek Gajda mówi, że obecnie miasto nie jest w stanie z całą pewnością określić konkretnej daty zakończenia prac. – Przepraszamy za wszystkie nieprzyjemności i utrudnienia, z jakimi mają nasi mieszkańcy do czynienia przy tej budowie. Przed nami kolejne, trudne z pewnością tygodnie i mie-

siące prac związanych z wiaduktem. Prac koniecznych, jeśli chcemy doprowadzić do końca budowę nowego, bezpiecznego dla pieszych i samochodów obiektu mostowego. Aby tego dokonać, musimy nie tylko rozebrać istniejący wiadukt i postawić nowy – ale równolegle do prowadzonych prac reagować na różnego typu kolizje i znaleźć wyjście z tych kryzysowych sytuacji. Nawet jeśli oznaczają one zwiększenie kosztów inwestycji i wydłużenie czasu jej trwania – podkreśla Gajda. Miasto umowę z wykonawcą aneksowało do końca grudnia. (juk)

Wiadukt zdalnie budowany

Co o przebudowie wiaduktu myślą sami mieszkańcy? Takie pytanie zadaliśmy tym radlinianom, którzy mieszkają w jego pobliżu. Zgodnie oni twierdzą, że przedłużające się zamknięcie wiaduktu jest dla nich udręką. Pani Monika mówi nam, że rozumie problemy, z jakimi musi się zmagać miasto i wykonawca inwestycji. Ma jednak jedno zastrzeżenie. – Osoby takie jak ja, czyli mieszkające od strony ul. Rybnickiej są odcięte od centrum. Nie wszystkim zdrowie pozwala na chodzenie okężną drogą. Wykonanie inwestycji się wydłuża i nikt nie pomyślał o jakimś lepszym rozwiązaniu dojścia dla nas – żali się. Kolejny mieszkaniec pan Mariusz wątpi, żeby inwestycja była gotowa do końca roku. – Od tygodni nie widziałem tu żywej duszy. Chyba ten most zdalnie jest budowany – przyznaje nam pan Mariusz. – W takim tempie to mostu nie uda się oddać do użytku nawet w przyszłym roku – dodaje.

Trwa zakrojona na szeroką skalę inwestycja modernizacji obiektów szpitalnych w Wodzisławiu Śl. i Rydułtowach. Efektem tych działań będzie spadek zużycia energii cieplnej i obniżenie kosztów eksploatacji budynków.

Budynki szpitala przestaną straszyć

POWIAT Będzie schludniej, ładniej a przede wszystkim ekologicznej. Właśnie rozpoczęła się modernizacja kilku obiektów wodzisławskiego i rydułtowskiego szpitala. Powiatowy Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl. pozyskał na ten cel ponad 6 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020. Szacowana całkowita wartość inwestycji to około 9,5 mln zł.

Szereg prac

Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu w szpitalach w Wodzisławiu Śl. i Rydułtowach zostaną przeprowadzone prace termomodernizacyjne ograniczające straty ciepła oraz podnoszące sprawność instalacji

centralnego ogrzewania. W ich ramach docieplone zostaną stropodachy i ściany zewnętrzne. Wymieniona zostanie też stolarka okienna i drzwiowa. Na sieci centralnego ogrzewania zamontowane zostaną z kolei układy pomiarowe i automatyka pogodowa regulująca temperaturę na sieci. Dodatkowo w obydwu szpitalach prowadzona będzie modernizacja zewnętrznej sieci centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej poprzez wymianę rurociągów i ich izolacji oraz modernizację pomieszczeń węzłów ciepłych wraz z wymianą wymienników ciepła. Szpital w Rydułtowach zyska także nową kotłownię zapasową (stara zostanie zlikwidowana) wraz z węzłem cieplnym wysokich parametrów.

Roboty remontowe obejmą kilka budynków

– Poza obiektami oddziału pediatrycznego i laboratorium szpitala w Rydułtowach, gdzie już ruszyły prace, jeszcze w tym miesiącu planowane jest rozpoczęcie robót w budynkach administracji w Wodzisławiu Śl. i w Rydułtowach. Zgodnie z harmonogramem następne w kolejności są obiekty byłego oddziału neurologii w Wodzisławiu Śl., stacji Pogotowia Ratunkowego w Rydułtowach oraz byłego klubu opieki nad dziećmi w Wodzisławiu Śl. – wylicza Anita Wardzyk-Kulińska, zastępca dyrektora PPZOZ-u do spraw ekonomiczno-administracyjnych. Dodaje, że w tym samym czasie rozpocznie się modernizacja węzła cieplnego w szpi-

talu w Wodzisławiu Śl., z kolei późną wiosną przyszłego roku planowane są prace w budynku warsztatu i archiwum w Rydułtowach. – Na koniec ekipy remontowo-budowlane wkroczą do budynku byłego oddziału chorób wewnętrznych nr 1 w Wodzisławiu Śl. – mówi Anita Wardzyk-Kulińska.

Będzie ekologicznej i oszczędnej

W sumie w ramach projektu poddanych termomodernizacji zostanie aż 17 tys. m² powierzchni obiektów szpitalnych. W rezultacie emisja gazów cieplarnianych obniżona zostanie o 942,5 tony równoważnika CO₂. O 600 kg rocznie ograniczona zostanie z kolei emisja pyłu PM₁₀. Roczne oszczędności na uży-



W ramach projektu zostaną przeprowadzone prace termomodernizacyjne ograniczające straty ciepła oraz podnoszące sprawność instalacji centralnego ogrzewania. Ekipa remontowo-budowlana remontuje już oddział pediatryczny w Rydułtowach.

tej przez szpitale energii cieplnej sięgną poziomu prawie 10 tys. GJ, czyli 2,7 mln kWh/a. – Ta inwestycja przyniesie wymierne korzyści i ekologiczne, i finansowe dla PPZOZ-u. Wiadomo, że każde wsparcie

naszych szpitali jest na wagę złota – tłumaczy Leszek Bizoń, starosta wodzisławski, który zabiegał u władz województwa o środki dla lecznicy na ten projekt. (juk)

Pół miliarda złotych dla pracowników z województwa śląskiego

REGION Oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w województwie śląskim wypłaciły 256 tysięcy świadczeń postojowych dla samozatrudnionych i osób wykonujących umowy cywilnoprawne na kwotę 501,5 mln zł. W całym kraju takich wypłat było ponad 2,2 mln o łącznej wysokości 4,3 mld zł. Od 25 czerwca mieszkańcy regionu otrzymują wsparcie także w postaci dodatku solidarnościowego. Zrealizowano już ponad 12,5 tysiąca wypłat na sumę 16,2 mln zł.

Od 15 kwietnia do 14 lipca najwięcej środków w ramach świadczeń postojowych trafiło do województw: mazowieckiego (352,6 tys. wypłat na kwotę 688,1 mln zł), śląskiego (256 tys. wypłat na kwotę

501,5 mln zł) i małopolskiego (241,3 tys. na kwotę 471,8 mln zł). Dalej uplasowały się województwa: wielkopolskie (224 tys. na kwotę 441,4 mln zł) oraz dolnośląskie (169 tys. na kwotę 329,4 mln zł).

Wnioski tylko elektronicznie

– Wnioski o to świadczenie rozpatrywane są na bieżąco, aby pieniądze były wypłacane jak najszybciej i trafiły do wnioskodawców, którzy z powodu epidemii znaleźli się w trudnej sytuacji finansowej. Jednocześnie przypominam, że od 24 czerwca takie wnioski należy składać tylko elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS – mówi Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS woje-

wództwa śląskiego. – Złożenie wniosku drogą elektroniczną pozwala uniknąć błędów, gdyż są automatycznie wypełniane danymi osoby, która je składa. System pilnuje, aby niezbędne informacje zostały uzupełnione. Nie pozwala na przekazanie błędnego formalnie lub niekompletnego wniosku – dodaje rzeczniczka.

Na stronie internetowej www.zus.pl zamieszczona jest instrukcja, w jaki sposób krok po kroku założyć konto na PUE. Osoby, które nie mają dostępu do internetu mogą założyć profil na PUE w placówce ZUS. W zakładaniu profilu na PUE pomagają pracownicy Zakładu.

Dla kogo postojowe?

Zgodnie z przepisami do

świadczenia postojowego uprawnieni są przedsiębiorcy, którzy prowadzili działalność gospodarczą przed 1 kwietnia. Aby otrzymać pomoc, należy spełnić kilka warunków m.in. (np. na wniosku składanym w lipcu przychód w czerwcu powinien być niższy o 15 proc. od przychodu w maju). Świadczenie postojowe może być wypłacane nie więcej niż trzy razy. Warunkiem otrzymania postojowego kolejny raz jest złożenie oświadczenia przedsiębiorcy lub zleceniobiorcy, że sytuacja materialna, wykazana we wcześniejszym wniosku, się nie poprawiła. Ocena to sam wnioskodawca.

Świadczenie wynosi 2080 zł, ale przedsiębiorcy na karcie podatkowej, jednocześnie zwolnieni z VAT, otrzymają

1300 zł, a osoby wykonujące umowy cywilnoprawne, z przychodem poniżej 1300 zł, otrzymają sumę przychodów z niezrealizowanych umów.

Pół miliarda dla mieszkańców województwa śląskiego

Oddziały ZUS w województwie śląskim (tabela poniżej w podziale na oddziały) wypłaciły już ponad pół miliarda złotych mieszkańcom regionu w ramach świadczenia postojowego.

Dla zwolnionych – dodatek solidarnościowy

Pieniądze dla mieszkańców województwa śląskiego płyną także z tytułu dodatku solidarnościowego. Zrealizowano już

ponad 12,5 tys. przelewów na kwotę przekraczającą 16,2 mln zł. Przypomnijmy, że o dodatek solidarnościowy mogą ubiegać się osoby, z którymi po 15 marca 2020 r. pracodawca z powodu epidemii koronawirusa rozwiązał umowę o pracę za wypowiedzeniem lub po tym terminie ich umowa o pracę na czas określony zakończyła się. Warunkiem otrzymania dodatku solidarnościowego jest też podleganie ubezpieczeniu społecznym z tytułu umowy o pracę przez łączny okres co najmniej 60 dni w 2020 roku. Dodatek solidarnościowy wynosi 1400 zł miesięcznie, a jego wypłata następuje między 1 czerwca a 31 sierpnia. Można go otrzymać najwcześniej za miesiąc, w którym osoba uprawniona złożyła wniosek. **(red.)**

Będą dotacje do usunięcia eternitu i zrobienia dachu

PSZÓW Mieszkańcy muszą się spieszyć, bo tylko do 14 sierpnia można jeszcze składać wnioski na usunięcie azbestu z obiektów mieszkalnych. Dotowane jest 100 proc. kosztów demontażu i utylizacji, ale także co ważne – na odtworzenie pokrycia dachowego. Miasto zbiera listę chętnych, aby wnioskować o środki z RPO.

Obecny nabór wniosków ma jedno zadanie – stworzyć listę chętnych, czyli realnych potrzeb w zakresie usunięcia azbestu w Pszowie. – O udzielenie grantu (dotacji) może ubiegać się osoba fizyczna lub

przedsiębiorca będący właścicielem/współwłaścicielem lub użytkownikiem wieczysty budynku mieszkalnego jednorodzinnego oraz innych budynków niemieszkalnych (np. gospodarczego, garażu, itp.) z zabudowanymi wyrobami zawierającymi azbest – informują urzędnicy z pszowskiego magistratu. Z grantu będzie można sfinansować demontaż wyrobów azbestowych, ich transport oraz utylizację. Dobrą informacją dla mieszkańców jest również fakt sfinansowania odtworzenia pokrycia dachowego z pozyskanych środków. W prakty-

ce oznacza to, że eternit nie tylko będzie można zdjąć z dachów, ale także zastąpić go nowym pokryciem. Wysokość dofinansowania na demontaż i utylizację azbestu wyniesie do 100% kosztów kwalifikowanych ale nie więcej niż 25 zł za 1 m² powierzchni dachu. W przypadku dotowania nowego pokrycia dachowego, maksymalne dofinansowanie wyniesie 100 zł za 1 m² powierzchni odtworzonego pokrycia dachu, ale nie więcej niż 20 tys. zł. – Jeden wniosek może obejmować wyłącznie jeden budynek mieszkalny lub niemieszkalny. Każdy Wniosk-



Dzięki środkom, o które będzie wnioskować miasto Pszów, mieszkańcy będą mogli nie tylko usunąć eternit, ale także odbudować dachy, jak miało to miejsce na domu działkowca w Rydułtowach (na zdjęciu)

dawca ma możliwość złożenia większej liczby wniosków dla budynków mieszkalnych lub niemieszkalnych, przy czym każdy wniosek będzie oceniany niezależnie od pozostałych – informują urzędnicy. Miasto będzie realizowało projekt przez dwa lata 2021-2022.

Dodatkowe informacje na temat udziału w projekcie można uzyskać w Urzędzie Miasta Pszów przy ul. Pszowskiej 534 w Referacie Gospodarki Komunalnej i Ekologii, Budynek II, piętro 2, pokój nr 11, telefon: (32) 716 08 28.

(ska)

ZGŁOŚ SWÓJ POMYSŁ DO BUDŻETU

WODZISŁAW ŚL. W związku z rozpoczęciem prac nad projektem budżetu miasta na 2021 r. wodzisławscy urzędnicy przypominają, że mieszkańcy mają możliwość składania wniosków dotyczących planowanego budżetu. Prócz wodzisławian swoje propozycje mogą składać także: radni, komisje rady miejskiej, kluby radnych oraz organizacje pozarządowe działające na terenie miasta. Urzędnicy na pomysły, które powinny zawierać dane dotyczące proponowanych nakładów finansowych wraz z ich uzasadnieniem, czekają do 21 sierpnia. **oprac. (julk)**

Kącik ZUS

BEATA KOPCZYŃSKA rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

Otrzymałem dodatek solidarnościowy. Zastanawiam się, czy jestem ubezpieczony w tym okresie. Czy mogę iść spokojnie do lekarza do przychodni, czy też będę musiał płacić za tę wizytę. W czasie pobierania dodatku solidarnościowego osoba podlega w tym czasie ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu. Tak więc spokojnie można korzystać z publicznej służby zdrowia. Płatnikiem

składek na te ubezpieczenia jest ZUS. Nalicza je od kwoty dodatku solidarnościowego.

W październiku będę miała 40 lat pracy jako nauczycielka, a w listopadzie kończę 59 lat. Czy od 1 września będę mogła jeszcze skorzystać z urlopu dla poratowania zdrowia. Kiedy według przepisów nabywam prawo do emerytury? Proszę o wskazówki czy mogę jeszcze ubiegać się o taki urlop,

skoro są po temu wskazania foniatri?

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawo do emerytury powszechnej przysługuje z chwilą ukończenia wieku emerytalnego: 60 lat dla kobiet, 65 lat dla mężczyzn. Zatem z chwilą ukończenia 60-tych urodzin spełni Pani warunek do uzyskania prawa do emerytury. Natomiast w kwestii urlopu dla poratowania zdrowia proponuję zwrócić się do pracodawcy.

ZUS nie jest właściwy w tej sprawie.

W kwietniu zwolniono mnie z zakładu z powodu pandemii. Nie było zainteresowania usługami. Zarejestrowałem się w urzędzie pracy i otrzymałem zasiłek dla bezrobotnych. Czy jeśli go pobieram to mogę otrzymać dodatek solidarnościowy?

Tak, jeśli spełni Pan wszystkie warunki przewidziane w

ustawie, to jak najbardziej po złożeniu wniosku (elektronicznie przez PUE ZUS) otrzyma Pan dodatek solidarnościowy. W takiej sytuacji urząd pracy zawiesi dotychczasowe świadczenie na okres pobierania dodatku solidarnościowego. Jeśli urząd pracy wypłaci zasiłek dla bezrobotnych w miesiącu, od którego przysługuje dodatek solidarnościowy, to będzie on w kwocie pomniejszonej o wypłacony już zasiłek.

Czy ZUS mógł mi obniżyć wysokość emerytury w stosunku do wcześniej pobieranego świadczenia kompensacyjnego?

Nie ma przepisu gwarantującego, że ustalona kwota emerytury nie będzie niższa niż kwota wypłacanego wcześniej nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego. Wysokość emerytury ustalana na nowo w oparciu o dane zapisane na indywidualnym koncie w ZUS.

DUŻY KALIBER

21 lipca 2020 r. magazyn sensacyjny

W Połomi w gminie Mszana doszło do napadu na placówkę bankową Banku Spółdzielczego w Jastrzębiu-Zdroju. Napastnik zdobył spory łup. Długo się nim jednak nie nacieszył.

Napadł na bank, by spłacić długi.

Łup okazał się za mały...

POŁOMIA Do napadu doszło w środę 8 lipca około południa. Jak wyjaśnia Marcin Felsztyński, szef Prokuratury Rejonowej w Wodzisławiu Śl., napastnik uzbrojony w przedmiot przypominający broń palną wszedł do placówki bankowej, obezwładnił dwóch jej pracowników, pozbawił ich wolności przykuwając kajdankami do foteli, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia ze sporym łupem. – Pracownicy zostali przykuci po to, by napastnik mógł swobodnie odjechać z miejsca napadu. Obezwładnieni pracownicy nie doznali żadnych obrażeń fizycznych – mówi Marcin Felsztyński.

Łupem bandyty padła gotówka w wysokości 77 tys. zł. – Na skutek błyskawicznych działań policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu, szybko udało się

ustalić autora napadu – mówi Marcin Felsztyński. Napastnik został zatrzymany 11 lipca, a więc trzy dni po napadzie. Przy zatrzymanym znaleziono przedmiot przypominający broń palną, który został skierowany do badań balistycznych. Te dadzą odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście jest to broń palna. – Ponadto zabezpieczono kajdanki i paralizator. Wszystko to młody mężczyzna nabył w Internecie. Przygotowywał się do napadu. Okazało się, że wcześniej ukradł również tablice rejestracyjne, po to, by utrudnić jego poszukiwania – wyjaśnia prokurator Felsztyński.

12 lipca prokurator przeprowadził z zatrzymanym czynności procesowe, a jeszcze tego samego dnia Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śl. na wniosek Prokuratury Rejonowej zastosował wobec

mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci aresztowania na 3 miesiące. Zatrzymany trafił do aresztu w Raciborzu.

A co z ukradzioną gotówką? Jak wyjaśnia prokurator, napastnik szybko dokonał jej dystrybucji. Wpłacił ją na swój rachunek bankowy, po czym spłacił ponad 60 tys. zł ciążących na nim zobowiązań, dokonał kilku darowizn, kupił również telewizor. Jego konto bankowe zostało zabezpieczone, ale organy ścigania raczej nie spodziewają się, żeby na nim cokolwiek pozostało. Tym bardziej że, jak ustaliły organy ścigania, zatrzymany ma do spłaty jeszcze 100 tys. zł zobowiązań.

Placówka bankowa, w której doszło do napadu, znajduje się w budynku starej szkoły w Połomi

Teraz jednak będzie musiał sobie wziąć wakacje kredytowe. Grozi mu bowiem długa odsiadka. Ciężą na nim dwa zarzuty: napadu z bronią w rękę wraz z pozbawieniem wolności, a także zarzut nielegalnego posiadania broni palnej, o ile zostanie to potwierdzone ekspertyzą balistyczną. (art)

Przejechał 300 km, tachograf pokazywał... 100 m

W środę (15 lipca) na autostradzie A1 w Gorzyczkach patrol śląskiej Inspekcji Transportu Drogowego znalazł wyłącznik tachografu cyfrowego w zestawie należącego do przewoźnika z Bułgarii. Ciężarówka przewoziła elementy konstrukcyjne domu z Piechowic koło Jeleniej Góry do Rumunii. Mimo, że trasa z Piechowic do Gorzyczek ma ponad 300 km to kierowca w chwili zatrzymania miał zarejestrowaną w tachografie jazdę od zaledwie 100 m. Wcześniej tachograf rejestrował odpoczynek. Okazało się, że pozbawiony plomby czujnik ruchu połączony ze skrzynią biegów pojazdu był zmanipulowany, a do instalacji ta-



chografu wpięta była kostka, którą kierowca mógł sterować tachografem i zamiast jazdy rejestrować rzekomy odpoczynek. Dodatkowo ujawniono, że tachograf nie miał ważnej legalizacji, a kierowca niewłaściwie obsługiwał urządzenie rejestrujące czas pracy. Stwierdzono również brak ważnych badań tech-

nicznych naczepy. Zestaw skierowano na wyznaczony parking strzeżony, a kierowcę przekazano policjantom z powodu podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 306a Kodeksu Karnego.

Bułgarskiemu przewoźnikowi grozi kara pieniężna w wysokości ograniczonej ustawowo do 12 tys. zł. (art)

PRZEWIERCILI RURĘ Z GAZEM

GODÓW W środę 15 lipca po godz. 17.00 zastępy strażaków z dwóch OSP oraz trzy zastępy z JRG Wodzisław zostały wezwane do Godowa na ul. 1 Maja, gdzie doszło do rozszczelnienia przyłącza gazowego.

Zastępy zostały poderwane, bo rozszczelnienie przyłącza zawsze może być tragiczne w skutkach (co pokazała tragedia w Szczyrku w grudniu ubiegłego roku). Strażacy z OSP Godów, OSP Gołkowice oraz JRG Wodzisław Śląski pojechali na miejsce i dokonali rozpoznania. Wezwano także pogotowie gazowe. Okazało się, że podczas prac przy domu przewiercono przyłącze gazowe, czego efektem był wyciek gazu. Na szczęście sytuację udało się opanować, a przyłącze uszczelniono. (ska)

Fałszywe alarmy się skończyły



Strażacy niepotrzebnie jeździli na osiedle, aby sprawdzać zgłoszenia o zapachu gazu. Na zdjęciu samochód OSP Krzyżkowice.

PSZÓW Kilkakrotnie podejmowaliśmy temat fałszywych alarmów przy ul. Juranda w Pszowie, gdzie służby podejmowały kilka interwencji związanych z ulatniającym się gazem. Za każdym razem były to bezpodstawne wezwania, bo na osiedlu nie ma nawet gazu systemowego. Teraz sytuacja się uspokoiła, bo namierzono sprawcę nieuzasadnionych wezwań.

Jak wylicza burmistrz Pszowa, doszło do 6 bezpodstawnych interwencji. – Łącznie 6 razy strażacy i policjanci interweniowali, choć nie było to konieczne. Za każdym razem do takiej sytuacji dochodziło w godzinach wieczornych i nocnych. Interwencje budziły mieszkańców, a kiedy okazywało się, że były nieuzasadnione, w ludziach aż się gotowało – podkreśla Czesław Krzystała, burmistrz Pszowa, który interweniował w tej sprawie u komendantów policji i straży pożarnej. – Od ostatniego alarmu, który miał miejsce z

końcem czerwca, sytuacja się uspokoiła. Wiemy, że namierzono zgłaszającego. Nie ma w mieszkaniu butli z gazem, na osiedlu nie ma też gazu systemowego, więc nie ma możliwości wycieku gazu w tym miejscu. Podczas interwencji dysponowano aż 6 zastępów straży, co powodowało spore koszty. Policja zapewniła mnie, że sprawca został zlokalizowany a sprawa trafiła do sądu – zapewnia burmistrz Krzystała, który jest mieszkańcem osiedla, na którym dochodziło do fałszywych alarmów. Za każdym razem scenariusz był taki sam. W godzinach wieczornych lub około północy telefonicznie zgłaszano prawdopodobny wyciek gazu, bo w powietrzu miał unosić się charakterystyczny zapach. Strażacy zgodnie z procedurami reagowali na zgłoszenie, dysponując zastępami Państwowej Straży Pożarnej oraz miejscowych ochotników. Na miejscu działała także policja. Wycieku gazu nie stwierdzono. (ska)

Andrzej Zybertowicz i Marek Migalski

Ciekawa debata tuż przed wyb

– Tolerancja, homofobia, imigranci, wolność, samorządność, demokracja – to tematy, które poruszono w Raciborzu podczas debaty Andrzeja Zybertowicza i Marka Migalskiego.

„Racibórz w sporze o Polskę” to tytuł debaty prof. Andrzeja Zybertowicza i dr. hab. Marka Migalskiego, którą zorganizowano 10 lipca w Domu Kultury „Strzecha” w Raciborzu. Goście odpowiadali na pytania dziennikarzy, widzów oraz czytelników Nowin. Pomysł organizacji debaty wyszedł od prezydenta Raciborza Dariusza Polowego, który do współorganizacji przedsięwzięcia zaprosił „Nowiny Raciborskie”, „Raciborz24.pl” oraz „Nasz Racibórz”. Zachęcamy do lektury relacji z debaty.

Na zakręcie historii?

– Kandydaci na prezydenta przy formułowaniu swoich programów wyborczych często wychodzą poza kompetencje głowy państwa. Czy w takim razie wczytywanie się w ich programy ma w ogóle sens?

Andrzej Zybertowicz zauważył, że opinia publiczna liczy, iż u steru państwa znajdzie się osoba, która będzie w stanie sprostać jej oczekiwaniom, niezależnie od faktycznej władzy, którą ta osoba może posiadać. Dodał, że Rafał Trzaskowski sformułował swój program tuż przed pierwszą turą wyborów.

Marek Migalski tytułem wstępu stwierdził, że uczestniczy w debacie prywatnie – nie jako polityk, nie jako reprezentant środowiska politycznego czy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ale rzecz jasna ma swoje sympatie polityczne. Odpowiadając na pytanie wyszedł z pozycji dorobku nauk biologicznych. – Odpowiedź na pana pytanie jest jednoznaczna – wybory to są emocje – zauważył M. Migalski. Politolog postawił tezę, że gros osób nie zapoznała się z programami wyborczymi kandydatów, bo ludzie w pierwszej kolejności

są emocjonalni, a dopiero w drugiej racjonalni.

– Czy w poniedziałek wrócimy do codzienności, czy też zmiany w funkcjonowaniu państwa i jego obywateli będą głębokie?

– Na pewno będą w Polsce zmiany. Czy będą miały charakter zwrotnicy cywilizacyjnej, to się okaże – odpowiedział A. Zybertowicz. O skali zmian zdecydują interesy polityczne. – Jeśli w zachodniej Europie pogłębi się szaleństwo polityki genderowej, a Rafał Trzaskowski się w to wpisze, to ta decyzja, którą my wszyscy podejmiemy w niedzielę, może mieć konsekwencje cywilizacyjne dla Polski, a może nawet dla Europy – dodał. Zdaniem A. Zybertowicza, w przypadku zwycięstwa Rafała Trzaskowskiego konflikt polityczny ulegnie eskalacji. – Długofalowo nie można przesądzić tego co będzie w poniedziałek, ale można spodziewać się intensyfikacji konfliktu między Polakami, jeśli wyborcy wybiorą Rafała Trzaskowskiego – zakończył.

Marek Migalski zgodził się, że wybór Rafała Trzaskowskiego wpłynie na wzrost konfliktu politycznego w kraju, ale jest to konieczne, aby konsekwencje niedzielnego wyboru nie były tak tragiczne, jakie byłyby w przypadku zwycięstwa Andrzeja Dudy. – Jeśli Andrzej Duda wygra, to zamknie się system polityczny, który ja określam jako hybrydową dyktaturę, gdyż w ciągu najbliższych trzech lat nie będziemy mieć żadnych wyborów – do-



Profesor Andrzej Zybertowicz i doktor habilitowany Marek Migalski spierali się w Raciborzu m.in. o to, czy demokracja w Polsce jest zagrożona

dał M. Migalski. W tym czasie Jarosław Kaczyński i Andrzej Duda zamrozą system polityczny do tego stopnia, że kolejne wybory – za trzy lata – nie będą przypominać wyborów znanych z liberalnej demokracji. – To będzie „kremlinologia” trochę. Nie będziemy mieć już uczciwych wyborów – stwierdził. Zaznaczył, że jeśli chcemy temu zapobiec, w niedzielę musimy wybrać Rafała Trzaskowskiego.

Między demokracją a populizmem

– Geopolityka w klasycznym znaczeniu umiera. Z drugiej strony mamy narrację, że trzeba budować państwa narodowe. Jak to się ma do naszych wyborów prezydenckich?

– To co my nazywamy demokracją jest w zasadzie liberalną demokracją, bo gdybyście się państwo dziś znaleźli w starożytnej Grecji czy Rzymie, to zobaczylibyście państwo, jak bardzo to nie było demokratyczne – rozpoczął odpowiedź Marek Migalski. Wybór władzy większością głosów jest tylko częścią definicji demokracji, gdyż współcześnie składają się nań jeszcze m.in. wolne media, trójpodział władzy, zachowanie konstytucji. Zdaniem M. Migalskiego, te pozostałe wartości są w ostatnim czasie w Polsce niszczo-

ne. – Europa i świat czekają na wynik niedzielnych wyborów w Polsce. Bo jeśli Andrzej Duda wygra, to potwierdzi się teza o marszu populizmu przez świat – powiedział M. Migalski. Jeśli Andrzej Duda przegra, cała Europa i świat odetchną z ulgą, gdyż okaże się, że pochód populizmu jest możliwy do powstrzymania demokratycznymi metodami.

– Usłyszeliśmy pewną opowieść, która jest po prostu nieprawdziwa. Jeszcze zanim Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory, mieliśmy do czynienia ze straszeniem PiS-em. Okazało się, że przez ostatnie pięć lat polska gospodarka rozwijała się najszybciej w Unii, a według analityków recesja w Polsce wywołana pandemią będzie najniższa w Unii Europejskiej – rozpoczął A. Zybertowicz. Dalej poprosił o wskazanie przykładów zabójstw politycznych, feroowania wyroków politycznych, które cechują państwa niedemokratyczne. – Nie ma takich przypadków, cały czas od początku rządów Prawa i Sprawiedliwości jest straszenie faszyzmem i końcem demokracji. Tymczasem odbyły się normalne wybory samorządowe – dodał A. Zybertowicz. Przyznał, że obecna władza popełnia błędy, ale są one przekalowywane. Zybertowicz zauważył, że Migalski w

„ Jeśli Andrzej Duda wygra, to zamknie się system polityczny, który ja określam jako hybrydową dyktaturę, gdyż w ciągu najbliższych trzech lat nie będziemy mieć żadnych wyborów – Marek Migalski

swojej odpowiedzi sam wpadł w pułapkę populizmu, gdyż populizm jako taki szermuje hasłami o politykach-darmozjadach, a to właśnie Migalski w przeszłości wypowiedział się o Jarosławie Kaczyńskim w taki sposób.

– W Turcji też wygrała w niektórych miastach opozycja – w Stambule – ale nie oznacza to, że Turcja jest państwem demokratycznym. W niektórych miastach Rosji też wygrywa opozycja i nie oznacza to, że Rosja jest państwem demokratycznym – odpowiedział rozmówcy Marek Migalski. Dodał, że kondycja gospodarki również nie jest argumentem, gdyż niedemokratyczne państwa – jak Singapur – również znakomicie się rozwijały. – Nie twierdzę, że PiS w ostatnich pięciu latach zabił w Polsce demokrację – powiedział M. Migalski, a następnie stwierdził,

że w przypadku niewielkiej różnicy głosów w niedzielnych wyborach, obecna władza nie cofnie się przed ich unieważnieniem.

Multi-kult, imigranci i wartości

– Politycy często budują narrację w oparciu o historię. Mamy tradycję tolerancji z czasów monarchii Jagiellonów, ale nie potrafimy się do nich odwołać. Dlaczego?

– Polityka multi-kulti skończyła się w Europie Zachodniej niepowodzeniem – powiedział Andrzej Zybertowicz. Wskazał, że właściwa cywilizacji europejskiej równość kobiety i mężczyzny nie jest akceptowana przez mniejszości muzułmańskie na Zachodzie. Inaczej jest np. z mniejszością ukraińską w Polsce, która jest częścią cywilizacji chrześcijańskiej i nie ma problemu z adaptacją do sytuacji w Polsce. – Społeczeństwa powinny przyjmować w pierwszej kolejności tych migrantów, którzy mają nieduży dystans kulturowy i cywilizacyjny, gdyż dzięki temu mają szansę zachować własne wartości – powiedział. Jednocześnie zauważył, że monarchia Jagiellonów działała w innej przestrzeni. Obecnie pracujemy nad skróceniem dystansu zamożności pomiędzy nami a krajami Europy Zachodniej. Przeganiając w zamożności np. Portugalie, udowadniamy, że jest to możliwe przy zachowaniu wartości chrześcijańskich.

Marek Migalski odpowiedział, że Polacy, pomimo swojej tolerancyjnej przeszłości, są dziś najbardziej homofobicznym i antyislamskim krajem w Unii Europejskiej. Dodał, że pomimo antyimigranckiej retoryki rządu, najwięcej obywatelstw przyznaje się osobom z krajów islamskich. W tym momencie Zybertowicz stwierdził, że jest to dowód, iż wcale nie jesteśmy tak niechętni imigrantom, jak się twierdzi.

Dalej Migalski przypomniał, jak Polacy sprzeciwili się relokacji w Polsce 8 tys. imigrantów, choć w praktyce oznaczałoby to osiedlenie w każdej gminie jednej czteroosobowej rodziny imigrantów. Migalski podniósł, że z

„ Jeśli w zachodniej Europie pogłębi się szaleństwo polityki genderowej, a Rafał Trzaskowski się w to wpisze, to ta decyzja, którą my wszyscy podejmiemy w niedzielę, może mieć konsekwencje cywilizacyjne dla Polski, a może nawet dla Europy – Andrzej Zybertowicz

Migalski spierali się o Polskę. porami prezydenckimi

powodu obecnej retoryki rządzących, jesteśmy odbierani na świecie jako kraj, w którym bije się gejów. Andrzej Zybertowicz stwierdził z kolei, że mechanizm relokacji mógłby doprowadzić do szybkiego zwielokrotnienia faktycznej liczby imigrantów w Polsce. Do tego nie gwarantował, że osoby, które osiedlonoby w Polsce, faktycznie byłyby uchodźcami, a nie imigrantami ekonomicznymi.

Kameleon i klient USA

– Pytania internautów. Czy są panowie w stanie powiedzieć coś dobrego o przeciwnikach, tj. Andrzej Zybertowicz o Rafale Trzaskowskim i Marek Migalski o Andrzeju Dudzie?

– Podoba mi się, że gość zna języki. Ma potencjał polityczny. Jeszcze nie dojrzał do pełnienia urzędu Prezydenta RP, ale jeszcze może się nauczyć. W przypadku pani marszałek (Małgorzaty Kidawy-Błońskiej – red.) nie widziałem tego potencjału – odpowiedział Andrzej Zybertowicz. Dodał, że Rafał Trzaskowski ma też potencjał komunikacyjny, potrafi się uśmiechnąć, odnaleźć w sytuacji – jest jak kameleon. Marek Migalski stwierdził z kolei, że Andrzej Duda ma bardzo duży potencjał retoryczny, jest dobrym mówcą. Dodał, że sukcesem Andrzeja Dudy z minionych pięciu lat jest zbudowanie dobrej relacji z prezydentem USA Donaldem Trumpem. – To jest duża umie-

jętność. Andrzej Duda zbudował specjalne, osobiste relacje z Donaldem Trumpem. Choć oczywiście jest to okupione 16 miliardami, za które kupujemy F-35. Jesteśmy świetnym kupcem sprzętu amerykańskiego, ale wizyta Donalda Trumpa w Polsce – widać było, że wszystko gra, że on wie, gdzie jest Polska, że tutaj są „great people” – powiedział. Zdaniem Migalskiego, relacja Trumpa i Dudy jest relacją osobnika dominującego z uległym, tak jak Kaczyński – Duda.

Z kolei Andrzej Zybertowicz stwierdził, że gdyby Polska nie posiadała potencjału – gdyby nie odgrywała coraz większej roli – Trump nie spotykałby się z Andrzejem Dudą, gdyż nie byłoby ku temu powodów.

Pod jakim warunkiem Migalski przestanie komentować politykę?

– Mamymy frekwencyjną hośbę wyborczą. Czy te wybory pozostawiają dobre czy złe ślady w psychice społecznej?

– Zobaczcie, jak my tu rozmawiamy. W pewien sposób staramy się oszczędzać, bo widzimy, że poziom konfliktu obu stron zaszedł za daleko. Chcielibyśmy, żeby szanse porozumienia istniały. Żebyśmy mogli rozmawiać, niezależnie od tego, kto wygra te wybory – powiedział A. Zybertowicz. Zauważył, że obecna kampania wyborcza jest zżerana przez emocje, a przecież nie jest tak, że jeden z kandydatów jest supermanem, a drugi

jest ułomny. Choć rzecz jasna w jego ocenie więcej zalet ma Andrzej Duda, a zdaniem Marka Migalskiego lepszy jest Rafał Trzaskowski. – Znacząc słabe i mocne punkty obu obozów, dla mnie rozstrzyga wizja Polski – zakończył.

Z kolei Marek Migalski powiedział, że gdy pierwszy raz usłyszał o debacie od prezydenta Polowego, od razu odmówił. Ale gdy dowiedział się, że rozmówcą będzie Andrzej Zybertowicz, zmienił zdanie. Zauważył, że ma zupełnie inną wizję rzeczywistości niż profesor Zybertowicz, ale lubi go i szanuje. – Jeśli wygra Andrzej Duda to system się domknie i przestane komentować rzeczywistość polityczną w tym kraju – dodał. Politolog stwierdził, że ma już dosyć rozmów konfliktu społecznego w Polsce, a jest przecież „tyle książek do przeczytania, tyle miejsc do odwiedzenia”. Jednocześnie zauważył, że ten nie skończy się po wyborach. Niestety, coraz częściej ludzie postrzegają swoich oponentów politycznych jako wrogów. Do takiego stanu bardziej przyczynił się „obóz władzy”. – Mam poczucie uczestnictwa w spektaklu, który nie prowadzi do niczego dobrego – powiedział M. Migalski o komentowaniu polityki.

Wystraszone króliki i gorszy sort

Pytania publiczności. Głos zabiera obecny na sali Andrzej Gadzicki (szef struktur

PiS w powiecie raciborskim). Stwierdza, że Marek Migalski jest nadal politykiem i przedstawicielem obozu „zaprzaństwa i zdrady”. – Czy dobrze się Pan czuje z tym, że brał Pan pieniądze z eurokołchozu z PiS-u, a teraz jest po przeciwnej stronie? – spytał A. Gadzicki.

Marek Migalski stwierdził, że chętnie odpowiedziałby na pytanie o swoją ewolucję ideową, zmianę postrzegania rzeczywistości. – To byłoby ciekawe pytanie, postarałbym się o ciekawą odpowiedź. Ale w związku z tym, że zapytał pan używając określeń „zaprzaństwo”, „zdrada”, otrzyma pan taką odpowiedź jaką powinien – milczenie – odpowiedział M. Migalski.

– Bismarck powiedział: Daj Polakom rządzić, to się sami wykończą. Proszę o tym pamiętać i nikogo nie krzywdzić – powiedziała obecna na spotkaniu kobieta.

Andrzej Zybertowicz powiedział, że niezależnie od wyników wyborczych, w poniedziałek nadal będziemy rozmawiać o polityce w swoich rodzinach i miejscach pracy. – Spróbujmy zastanowić się, co zrobić, żeby w rodzinach przyjąć z godnością ten wynik – jaki on by nie był – zaapelował. Dodał, że wiele osób z obozu władzy i jego sympatyków zbyt lekko szermuje pojęciem zdrady. Jednocześnie stwierdził, że przeciwna strona również ucieka się do równie krzywdzących określeń. Zacytował tweeta Marka Migalskiego, który porównał wyborców Zjednoczonej Prawicy do „wystraszonego królika”. Zdaniem Zybertowicza taka wypowiedź była przejawem pogardy dla ludzi.

Marek Migalski powiedział z kolei, że wyborcy Andrzeja Dudy boją się wszystkiego. – Może po prostu się troszczą o interes narodowy – wtrącił Zybertowicz. – Może, ale na Boga nie mam pojęcia, jak naród Polski mógłby uciec przed powodem wprowadzenia związków partnerskich – dodał. – Pamiętajmy kto nazywał tych, którzy myślą inaczej, komunistami i złodziejami, hołotą, gorszym sortem. Te słowa padały z ust



– Często słyszy się głosy o tym, że debata publiczna ma kiepską jakość – powiedział Dariusz Polowy na wstępie. Dodał, że debata może być na wysokim poziomie, z szacunkiem dla rozmówców, co udowodnią Andrzej Zybertowicz i Marek Migalski.

Jarosława Kaczyńskiego, czyli de facto szefa Andrzeja Dudy – podkreślił M. Migalski.

Zybertowicz stwierdził, że wypowiedź Migalskiego „to litania wyrwania z kontekstu”, bo Jarosław Kaczyński mówiąc o „gorszym sortcie” odnosił się do osób, które lekceważą interes narodowy. Gdy Migalski zapytał, kto definiuje interes narodowy – czy tylko Jarosław Kaczyński? – Zybertowicz odpowiedział, że przeciwnicy Zjednoczonej Prawicy sami uciekają od określenia wizji Polski i polskości w Europie.

Rachunek na 30 mln zł

– Nie przekonał mnie pan, mimo że pana retoryka nie była parcia – wypowiadał się pan logicznie – powiedział obecny na sali Marek Labus do Andrzeja Zybertowicza. Stwierdził, że rząd nie dał sobie rady w walce z epidemią COVID-19 – w Polsce stworzono sieć szpitali jednoimiennych bez żadnych dokumentów, na polecenie telefoniczne. Jednym z miast, w których utworzono taki szpital, jest właśnie Racibórz. Szpital tonie w długach, mieszkańcy nie mają dostępu do opieki medycznej. M. Labus spytał profesora Zybertowicza, czy przekazać prezydentowi Dudzie rachunek za straty poniesione przez szpital (wydruk opiewał na kwotę 30 mln zł).

Andrzej Zybertowicz przyjął „rachunek”. Zauważył, że jest on wystawiony przez „społeczeństwo miasta Raciborza”. Zapytał, z kim M. Labus konsultował ten podpis. Dalej stwierdził, że rachunek co prawda opiewa na jakąś kwotę, ale nie wyliczono kosztów składowych.

– Moje pytanie kieruję do pana Marka Migalskiego. Czy rozumie pan demokrację jako taką, która w 2015 roku atakowała protestujących, atakowała przez wiele lat uczestników Marszu Niepodległości, czy Pana zdaniem demokracja polega na wchodzeniu do redakcji „Wprost” i atakowaniu dziennikarza? – zapytała młoda raciborzanka obecna na sali. Dodała, że w Polsce, wbrew temu co mówi M. Migalski, kobiety nie są mniejszością i znajdują się na uprzywilejowanej pozycji kulturowej. Na koniec poprosiła o odniesienie się do niedzielnych wyborów.

Marek Migalski odpowiedział, że wymienione przez raciborkę zachowania nie mieszczą się w wizji demokracji, która jest mu bliska. – Dostrzegam tamte błędy – stwierdził. Następnie odniósł się do kwestii praw kobiet. Zauważył, że Polska była jednym z pierwszych państw na świecie, które przyznały prawa wyborcze kobietom. Na koniec M. Migalski stwierdził, że w pierwszej turze wyborów nie głosował na Rafała Trzaskowskiego, ale w drugiej turze zrobi to, choć będzie to bardziej głos „przeciwko Andrzejowi Dudzie”.

Andrzej Zybertowicz powiedział z kolei, że Rafał Trzaskowski nie ma wizji Polski i polskości w Europie, dlatego warto głosować na Andrzeja Dudę.

Relacjonował

Wojciech Żołnierzko

Całość (również w formie filmowej) dostępna na www.nowiny.pl/167228



Debata odbyła się w specjalnym reżimie sanitarnym. Większość widzów miała założone maseczki, a widzowie wypełnili „Strzechę” tylko do połowy.

Przy jednej z uliczek w rejonie wodzisławskiego rynku jeden z lokali gastronomicznych nie ma możliwości postawienia ogródka, z kolei apteka - donic. - Mimo moich starań nadal w tej sprawie nic się nie zmieni - komentuje jeden z wodzisławskich radnych.

Zmiany organizacji ruchu na uliczkach przy rynku nie będzie

WODZISŁAW ŚL. Wracamy do sprawy obniżenia stawki opłaty za zajęcie pasa drogowego na prawach wyłączności pod działalność gospodarczą, jaką uchwalili kilka miesięcy temu wodzisławscy radni. Nowa wartość opłaty wynosi 10 gr (wcześniej było to 3 zł) za każdy dzień zajęcia 1 m² powierzchni pasa drogowego. Cel zmiany opłaty? Wsparcie m.in. gastronomii, która przez pandemię koronawirusa ma ogromne straty. Podczas uchwalania zmian jeden z radnych podkreślał, że nie wszyscy przedsiębiorcy będą mogli z ulgi skorzystać.

Potrzebna zmiana organizacji ruchu

Przypomnijmy, że radny Łukasz Chrzęszcz podczas

uchwalania nowej stawki zaapelował do kierownictwa urzędu o zmianę organizacji ruchu na uliczkach bocznych przy rynku. – To, że obniżymy tę opłatę, to niewiele da naszym przedsiębiorcom – zauważył Chrzęszcz. – Trzeba zmienić organizację ruchu drogowego na uliczkach przy rynku – dodał. I podał przykład Bielska-Białej, gdzie rynkowe uliczki są wąskie, ale funkcjonują na nich ogródki kawiarni, restauracji czy pubów. W Wodzisławiu Śl. np. przy ul. Konstancji jest jednak odmienna sytuacja. – Jeden z lokali gastronomicznych nie może wystawić ogródka na zewnątrz, z kolei właściciel apteki nie może nawet wystawić donic z kwiatami przed lokalem (bo jeżdżą samocho-

dy – przyp. red.). Czy ma pan zamiar zmienić organizację ruchu przy uliczkach przy rynku, tak aby przedsiębiorcy mogli lepiej funkcjonować? – Chrzęszcz pytał prezydenta Mięczyława Kieć. Nie uzyskał jednak satysfakcjonującej odpowiedzi, dlatego zdecydował się złożyć w tej sprawie odpowiedni wniosek.

Zmian w organizacji ruchu nie będzie

Kilka dni temu radny Chrzęszcz otrzymał odpowiedź. W piśmie dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Wodzisławiu Śl. Grzegorz Lipiński zauważa, że rynek wraz z przyległymi ulicami objęty jest strefą zamieszkania. Obowiązują w niej szczególne zasady ruchu drogowego takie jak: ograni-

czenie prędkości do 20 km/h, pierwszeństwo pieszych przed pojazdami oraz parkowanie tylko w miejscach wyznaczonych. „Ustawienie stolików przed lokalami gastronomicznymi czy też ustawienie donic w pasie drogowym wiąże się każdorazowo z uzyskaniem przez zainteresowaną stronę decyzji na zajęcie pasa drogowego, a ta wiąże się z opłatami uzależnionymi od formy i czasu zajęcia” – czytamy w odpowiedzi dyrektora Lipińskiego. Dodaje on, że jednym z załączników jest zatwierdzony przez organ zarządzający ruchem na drogach gminnych publicznych projekt zamiany organizacji ruchu. „Projekt zmiany organizacji ruchu każdorazowo jest przez nas opiniowany, a

następnie zatwierdzany przez starostę wodzisławskiego, tak by zapewnić bezpieczeństwo w ruchu drogowym” – podkreśla szef wodzisławskiego ZDM-u. „Mając na uwadze powyższe, w naszej opinii zarządca drogi nie jest w stanie zrealizować uniwersalnego projektu zmiany organizacji, która sprostaby wymaganiom wszystkich stron. Dlatego też to na wnioskodawcy spoczywa obowiązek uzyskania stosownego zatwierdzenia oraz zastosowania się do tego zatwierdzenia, a także poniesienia wszystkich kosztów z tym związanych” – kończy odpowiedź.

Karykaturalne podejście urzędników?

Radny Chrzęszcz nie kryje

rozczarowania otrzymaną odpowiedzią. – Ostatnie jej zdania są karykaturą podejścia urzędniczego. Mieszkańcy mają dać pomysł, zdobyć pozwolenia i jeszcze wszystko opłacić – komentuje radny. – W skrócie, w dalszym ciągu nic się nie zmieni w tej kwestii – dodaje. Przy okazji zapytałśmy wodzisławski urząd, ilu do tej pory przedsiębiorców zwróciło się z wnioskiem o zajęcie pasa drogowego na prawach wyłączności pod działalność gospodarczą. Mateusz Jamioła z wydziału dialogu, promocji i kultury przekazuje nam, że do ZDM-u jak na razie zwróciły się tylko dwie firmy. Obie związane są z branżą gastronomiczną.

(juk)

Szpitalna Izba Pamięci w rydułtowskiej lecznicy trafiła pod opiekę Towarzystwa Miłośników Rydułtów

Możesz zobaczyć kawał historii szpitala

RYDUŁTOWY Szpitalna Izba Pamięci zmieniała swoją lokalizację oraz przeszła pod skrzydła Towarzystwa Miłośników Rydułtów. Oficjalne otwarcie Izby w nowym miejscu odbyło się 2 lipca. Teraz historyczna ekspozycja mieści się w budynku portierni szpitala przy ul. Plebiscytowej 47.

Podczas otwarcia Szpitalnej Izby Pamięci w nowym lokum (wcześniej znajdowała się w budynku szpitala) zapowiedziano zmiany, które planowane są w placówce. – Dzięki zmianie jej ekspozycji ma się ona stać bardziej dostępna dla zainteresowanych mieszkańców, w szczególności młodzieży, która będzie mogła na własne oczy zobaczyć, jak w ciągu minionych stu lat zmieniały się warunki sprzętowe i techniczne funkcjonowania rydułtowskiego szpitala – informuje Wojciech Raczkowski ze Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim. Przeniesienie Izby do budynku portierni to jednak tylko jeden z elementów większego planu zagospodarowania obiektów

szpitalnych w Rydułtowach. Członkini zarządu powiatu Krystyna Kuczera ujawniła plan utworzenia w tym miejscu m.in. Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego. Celem jest uzupełnienie systemu wsparcia dorosłych osób z niepełnosprawnościami poprzez stworzenie dodatkowej usługi – zapewnienia im możliwości zamieszkiwania (w formie pobytu dziennego lub całodobowego). Osoby, do których oferowana będzie oferta Centrum, obok różnorodnego wsparcia, będą miały zapewnioną możliwość niezależnego i samodzielnego, a przede wszystkim godnego funkcjonowania na miarę swoich potrzeb i możliwości. Placówka łączyłaby więc funkcje opieki zdrowotnej z usługami socjalnymi.

Budowa dobrych opinii

Teraz Szpitalną Izbę Pamięci opiekować się będzie Towarzystwo Miłośników Rydułtów. – Bardzo dziękuję władzom powiatu i dyrekcji PPZOZ za to, że chyba jak nikt

dotąd są życzliwi dla szpitala w Rydułtowach. Wiem, że plany są ambitne – powiedział Henryk Machnik, prezes TMR podczas uroczystego otwarcia Izby. – Wszystkim tym, którzy mówią o ryzyku likwidacji naszego szpitala i że połączenie było błędem przypominę, że jeden z polityków z naszego regionu, były wiceminister zdrowia, tworząc tzw. sieć szpitali, już dawno nie widział w niej miejsca dla Rydułtów. Połączenie było więc jedynym wyjściem, jedynym ratunkiem. Teraz trzeba myśleć o tym, aby to miejsce odbudować na miarę nowych warunków i nowej rzeczywistości. Myślę, że wspólnymi siłami zmienimy te negatywne opinie o naszym szpitalu – podkreśla Henryk Machnik, zapowiadając już częściowy remont, aby jeszcze lepiej wyeksponować wystawę związaną z historią szpitala.

Historia lecznictwa w regionie

Co znajdziemy w Szpitalnej Izbie Pamięci? To przekrój całego wieku działalności



Oficjalne przekazanie Izby w nowej lokalizacji odbyło się z udziałem dyrektora szpitala Krzysztofa Kowalika, członkini zarządu powiatu Krystyny Kuczery i Kornelii Newy oraz członków TMR na czele z Henrykiem Machnikiem (po prawej).

szpitala. Są sprzęty z początku XX w., probówki, stetoskopy, lampy. Zobaczyć można tam narzędzia chirurgiczne, sprzęt rehabilitacyjny (np. kule, używane z początkiem

ubiegłego wieku), łóżka, stanowisko administracyjne, a nawet tablice informacyjne z charakterystycznymi napisami „Blok operacyjny” czy „Sterylizacja”. Do najważ-

niejszych pamiątek należy wykaz członków Kasy Powszechnej Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach, która założyła rydułtowski szpital.

(ska)

Zmiana nazwiska z niemieckiego na polskie nie zawsze była dobrowolna

Czytelnik Nowin z Chałupiek poprosił nas o zwrócenie uwagi na to, jak skomplikowanym zagadnieniem był proces zmiany niemieckobrzmiących imion i nazwisk po II wojnie światowej, czego doświadczył osobiście.

W „Nowinach Raciborskich” z 16 czerwca 2020 r. opublikowaliśmy artykuł pt. „Niemiec ze Śląska walczy o większą Polskę”. Jego bohaterem był Lothar Wittek z Rudyszwałdu, który od dziesięcioleci walczy o korektę granicy polsko-czeskiej, która umożliwiłaby mu bezproblemowy dojazd do ojcowizny po czeskiej stronie granicy. Wspominając czasy powojenne pan Wittek stwierdził, że „wszyscy na około dali se porzeczysywać imiona. Na-

wet tacy, co wcześniej byli w SA i SS”. W tamtych czasach Wittkowie nie zmienili swoich imion – ograniczyli się do pominięcia w nazwisku jednego „t”.

Wypowiedź pana Wittka spotkała się z reakcją jednego z naszych Czytelników z Chałupiek (imię i nazwisko do wiadomości redakcji). Zauważył, że zmiana niemieckobrzmiących imion i nazwisk częstokroć nie była dobrowolna oraz nie wynikała tylko i wyłącznie z uległości

autochtonów wobec nowego reżimu. – Byłem wtedy chłopcem, chodziłem do szkoły, a władze zmieniły mi imię bez wiedzy moich rodziców i mojej – stwierdził nasz rozmówca, prosząc o napisanie o tym w Nowinach.

Faktycznie, władzom komunistycznej Polski zależało na integracji przyłączonych do Polski terytoriów, w tym niemieckiej części Górnego Śląska, z resztą kraju. Profesor Elżbieta Kaszuba pisze w „Historii Śląska” (Wrocław

2002, pod red. Marka Czaplińskiego), że czynnikiem integracji miała być antyniemieckość oraz mitologizowana piastowska tradycja tych ziem. Wtedy też podjęto decyzję o usunięciu niemieckich napisów z drogowych znaków, szyldów i pojazdów. Na ludność wywierany był nacisk w sprawie zmiany niemieckobrzmiących nazwisk – pisał dalej E. Kaszuba. Wprowadzono zakaz udzielania służbom osobom posiadającym niemieckie imiona i nazwi-

ska. Zakazano również wpiśnięcia imion do aktów urodzenia dzieci. Osoby zatrudnione w urzędach musiały zmienić imiona i nazwiska na polskie odpowiedniki pod groźbą usunięcia z pracy. W skrajnych przypadkach odmowa zmiany imienia i nazwiska mogła skutkować nakazem wysiedlenia. (żet)



▲ Pierwsza strona „Nowin Raciborskich”, w których ukazał się artykuł „Niemiec ze Śląska walczy o większą Polskę”

Reggae Festiwal zabrzmi w sieci. Z tego powodu miasto zachęca lokalnych przedsiębiorców do transmitowania wydarzenia w pubach, restauracjach i kawiarniach.

Miasto prosi o pomoc przedsiębiorców w organizacji festiwalu

WODZISŁAW ŚL. Jak już informowaliśmy, 17. edycja „Najcieplejszego Miejsca Na Ziemi – Reggae Festiwalu” w Wodzisławiu Śl., z powodu epidemii koronawirusa, odbędzie się online. Wydarzenie odbędzie się 25 lipca o godz. 19.00. Na deskach Wodzisławskiego Centrum Kultury wystąpią: Mesajah, TABU oraz Cheeba, dr Love i Slaveah.

Transmisja na żywo będzie

dostępna dla wszystkich zainteresowanych bezpłatnie w serwisie Facebook na profilach Wodzisławskiego Centrum Kultury i Najcieplejszego Miejsca Na Ziemi oraz na kanale YouTube Wodzisławskiego Centrum Kultury. Streaming prowadzony będzie bez udziału publiczności. Miasto zamierza wesprzeć tę niecodzienną formę Festiwalu, która zamiast na stadionie miejskim odbę-

dzie się w internecie. Dlatego zachęca lokalnych przedsiębiorców do transmitowania wydarzenia w pubach, restauracjach i kawiarniach.

– Włączmy się do wspólnego celebrowania najgorętszej imprezy w mieście – zachęca Mateusz Jamiola z wodzisławskiego magistratu. – Razem możemy sprawić, że wszyscy pocujemy ten niepowtarzalny, coroczny klimat

najgorętszej imprezy w mieście – dodaje. Zainteresowani przedsiębiorcy są proszeni o kontakt z magistratem po nr tel. 32 45 90 478. – Chcemy dostarczyć zainteresowanym odpowiednie plakaty oraz rozpromować za pośrednictwem naszych social mediów informację, że to właśnie w tym lokalu będzie można zobaczyć Festiwal – wyjaśnia Mateusz Jamiola. (juk)

Spotkanie z MARIANEM CHROBOKIEM

GORZYCE Gminne Centrum Kultury w Gorzycach zaprasza na otwarte spotkanie z Marianem Chrobokiem, wieloletnim solistą i tancerzem Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk im. Stanisława Hadyny. Chrobok jest od 2014 r. zarazem honorowym obywatelem gminy Gorzyce. Urodził się w Gorzyczkach.

Spotkanie z tym niezwykle ciekawym artystą odbędzie się 24 lipca o godz. 14.00 w GCK Gorzyce. Wstęp wolny. (art)



Marian Chrobok

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



Drzewo nie powoduje wypadku



Władysław Szymura – wieloletni wykładowca przepisów ruchu drogowego w ośrodkach szkolenia – instruktor

Kilka tygodni temu „w Nowinach Wodzisławskich” ukazał się artykuł „Chciane i niechciane”. Chodziło oczywiście o posadowienie progów zwalniających na drodze w jednej z gmin naszego powiatu. Jedni mieszkańcy byli „za” drudzy natomiast byli temu przeciwni. Chciałbym w związku z tym wrócić do tego tematu, który ukazał się kiedyś w naszej lokalnej gazecie (Nowiny Wodzisławskie), i którego byłem autorem. Pamiętam, że miałem z tym podobny problem będąc w tym czasie Przewodniczącym Rady Dzielnicy. Otóż mieszkańcy kilku ulic zgłosili potrzebę posadowienia progów zwalniających na ich ulicach uzasadniając to piracką jazdą niektórych kierowców, którzy

urządzali sobie na tych ulicach wyścigi, znacznie przekraczając tam dozwoloną prędkość. Zaznaczam, że ulice te posiadały zwartą zabudowę zamieszkałą przez rodziny posiadające dzieci. Ulicami tymi przemieszczały się dzieci do szkoły, brak chodników stwarzał niebezpieczeństwo mogącego się wydarzyć wypadku. Zdecydowana większość bowiem kierowców niestety progi te traktuje jako dopust boży i chyba nie rozumie ich istoty. Do tej grupy niestety należą również ci, którzy są przeciwni montowaniu takich urządzeń. Miejsca te są odpowiednio oznakowane, ostrzegają nas o nierównościach wykonanych celowo. Ma to zmusić kierowców do znacznego zmniejszenia prędkości podczas jazdy, szczególnie po uliczkach osiedli lub przy zbliżaniu się do przejść dla pieszych, w pobliżu szkół i innych miejsc o zabudowie skupionej. Stawianie znaków drogowych to marnotrawienie społecznych pieniędzy, bo nikt się do nich nie dostosowuje. Natomiast objęcie tych ulic osiedlowych, dzielnicowych, miejskich kontrolą przez policję to „marzenie” gdyż przy obecnym stanie osobowym policja może obsłużyć główne drogi o znacze-

niu krajowym, wojewódzkim. Progi zwalniające mają na celu spowolnienie ruchu na drodze, na której są wykonane i po dokonaniu pierwszego garbu tą zmniejszoną prędkością nadal utrzymać, aby wjazd na kolejny próg odbywał się w zasadzie bez potrzeby hamowania. Chodzi o to, aby na ulicach z progami utrzymywać niewielką prędkość gdyż w miejscach tych występuje znacznie zwiększone ryzyko najechania na pieszych, zwłaszcza dzieci, które w strefie zamieszkania, gdzie znajdują się progi, mogą przebywać na całej powierzchni drogi. Ustalona tu prędkość 20 km/h nawet w wielu okolicznościach nie powinna być osiągnięta. Dlatego też maksymalne „dodawanie gazu” po mijaniu kolejnych progów jest z zasady naruszeniem przepisu powodującym znaczne niebezpieczeństwo. Często bowiem zdarza się, że z zabudowań lub innych miejsc wybiegają dzieci świadome znaczenia progów (o jeździe z ograniczoną prędkością) i mogą zostać najechane przez kierowcę nie przestrzegającego zasad jazdy w takim terenie. Im szybciej zaś jedziemy, tym mniej mamy czasu na reagowanie. Sam mieszkam w takim terenie i obserwuję

jazdę niektórych, szczególnie młodych kierowców, którzy łamią obowiązujące w tych miejscach przepisy. Pozostaje nam więc jedyny sposób, ratunek przed piratami drogowymi, dla których bezpieczeństwo ruchu drogowego nie ma żadnego znaczenia. Niektórym naszym kierowcom jakakolwiek przeszkoda na jezdni przeszkadza. Czy to progi, czy ograniczona prędkość, czy zwięźnienie jezdni z podłużną wysepką rozdzielającą jezdnię ograniczającą prędkość na danym odcinku budzi zastrzeżenie co do zasady tych przeszkód, toczą się dyskusje i protesty. Nie rozumiem tych, którzy wzbraniają się przed tego typu ograniczeniami, w tym wypadku chodzi szczególnie o progi zwalniające.

Będąc w Niemczech, przejeżdżając przez duże miasta, zauważyłem takie progi na głównych ulicach szczególnie przy dojeżdżaniu do dużych skupisk ludności (dworce, markety, itp.). Zaskoczeniem natomiast dla mnie było to, że w przestrzeni drogowej na jednej z ulic na wysepce podłużnej rozdzielającej pasy jezdni rosły dorodne drzewa. Aż strach pomyśleć gdyby to było u nas. Odpowiedź na to znalazłem u burmistrza tego

miasta, u którego byłem gościem. Otóż na tej ulicy miały miejsce częste kolizje drogowe na skutek nieprzestrzeżenia nakazanej prędkości. Spośród wszystkich proponowanych rozwiązań wybrano to jedno. Posadowiono na podłużnej wysepce rozdzielającej pasy jezdni drzewa. „Dziś nie notujemy tam żadnych wypadków, kierowcy jadą wolno, na tym nam zależało, skala bezpieczeństwa uległa znacznej poprawie” – wyjaśnia burmistrz. Przekonujący dla mnie argument, jak przeszkoda może poprawić bezpieczeństwo na drodze z korzyścią dla kierowców i innych uczestników ruchu. To dla tych, którzy obawiają się progów itp. przeszkód, aby zmienili rozumowanie. Szczególnie kierowcy muszą zrozumieć, że winy za wypadek nie ponosi drzewo lub inna przeszkoda, ale człowiek, nierozsądny kierowca, nieodpowiedzialny, pijany, pod wpływem środków odurzających, prowadząc pojazd z nadmierną prędkością. My dla celów bezpieczeństwa wycinamy drzewa. No cóż, „gdzie kraj to obyczaj”.

I na koniec. Co czeka nas w najbliższym czasie? Wkrót-

ce podobno ma zacząć obowiązywać obligatoryjne odbieranie prawa jazdy za przekroczenie limitu szybkości o ponad 50 km/h poza obszarem zabudowanym (dziś ten przepis odnosi się do terenu zabudowanego). Kierowca, który zostanie zatrzymany za zbyt szybką jazdę straci prawo jazdy na 3 miesiące. Co ważne, nieprzyjęcie mandatu nie wstrzymuje wydania decyzji. Osoby, które poruszają się autem, mimo że prawo jazdy zostało im zatrzymane, np. za zbyt szybką jazdę, dostają kolejny trzymiesięczny zakaz prowadzenia auta, a jeśli znów wsiądą za kierownicę, bezpowrotnie tracą uprawnienia (cofnięcie uprawnień). Planowana zmiana jest końcem okresu szybkiej jazdy (dla piratów drogowych) bez poczucia odpowiedzialności. Skutkować będą również inne zasady związane z ubezpieczeniem w razie wypadku spowodowanego przez kierowcę. Radzę więc już teraz częściej spoglądać na szybkościomierz, aby w przyszłości nie przysporzyć sobie problemów.

Szczęśliwych wyjazdów i powrotów życzy
Władysław Szymura

W środę 15 lipca upływa dokładnie 100 lat od uchwalenia Statutu Organicznego Województwa Śląskiego, czyli faktycznej autonomii ówczesnego województwa śląskiego.

Samorządy przypomniały o 100-leciu śląskiej autonomii

GODÓW, MSZANA, RADLIN Statut Organiczny Województwa Śląskiego sformułowała ustawa konstytucyjna Sejmu Ustawodawczego z 15 lipca 1920 r. Była to pierwsza w II Rzeczypospolitej ustawa konstytucyjna – uchwalona jeszcze przed konstytucją dla całej Polski. Autonomię nadano Górnemu Śląskowi w obliczu zbliżającego się plebiscytu, który miał zdecydować o przynależności państwowej tego regionu.

Statut nadawał ówczesnemu województwu śląskiemu szeroką autonomię w wielu dziedzinach życia. Na jego mocy m.in. powołano Sejm Śląski, uchwalający własny budżet, który zasilał Skarb Ślą-

ski. Tekst statutu zawierał 45 artykułów. Podczas prac nad nim dążono do zachowania równowagi między samorządnością regionu a zwierzchnictwem władzy państwowej.

Autonomiczne woj. śląskie faktycznie przestało działać we wrześniu 1939 r. wraz z okupacją i przyłączeniem do III Rzeszy, a formalnie – 6 maja 1945 r., kiedy komunistyczna Krajowa Rada Narodowa zniosła autonomię. Obecnie do przedwojennego wzorca autonomii odwołują się środowiska postulujące m.in. zwiększenie zakresu samorządności regionu i większą rolę edukacji regionalnej.

W rocznicę uchwalenia Statutu Organicznego Wojewódz-

twa Śląskiego, świętowany jest również przez niektóre środowiska odwołujące się do autonomii Dzień Flagi Śląskiej. Przypomnieli dziś o niej m.in. Urząd Gminy w Godowie. – Gmina Godów włączyła się w inicjatywę mającą na celu upamiętnienie Dnia Śląskiej Flagi przypadające na 15 lipca, poprzez wywieszenie flagi na budynku Urzędu – czytamy na oficjalnym profilu społecznościowym gminy Godów.

O rocznicy uchwalenia autonomii wspomnieli też Gmina Mszana na swoim profilu społecznościowym, przywołując za Ruchem Autonomii Śląska kulisy uchwalenia Statutu Organicznego.

O Dniu Śląskiej Flagi przypo-

mniało również miasto Radlin, publikując zdjęcia śląskich flag i dodając wpis: „Dziś Ślōnskij Fany – Dzień Śląskiej Flagi”.

(art)



◀ W setną rocznicę uchwalenia autonomii śląskiej na niektórych urządach w powiecie wodzisławskim wywieszono flagę w barwach Górnego Śląska

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

KATOWICKI FUNDUSZ WSPIERA LIKWIDACJĘ NISKIEJ EMISJI

Siedemdziesiąt umów z WFOŚiGW w Katowicach na łączną kwotę dotacji ponad 169 mln zł. Tak kończy się czwarty konkurs projektów w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, poddziałanie 1.7.1. tj. Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach mieszkalnych w województwie śląskim. Po raz pierwszy mogły w tym konkursie wziąć udział nie tylko spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, ale także gminy województwa śląskiego.

– Poprawa jakości powietrza w województwie śląskim to nasz priorytet. Dlatego tym bardziej cieszy nas możliwość ubiegania się o dotacje przez samorządy. Dzięki temu wiele gmin będzie mogło sfinansować kompleksową termomodernizację starych, zaniedbanych budynków wielorodzinnych. Wiem, że bez

takiego dofinansowania nie byłoby w stanie tego zrobić – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach. Prezes Funduszu Tomasz Bednarek i zastępca prezidenta Sosnowca Michał Zastrzeżyński podpisali umowę na dofinansowanie termomodernizacji sześciu budynków mieszkalnych wielorodzinnych w tym mieście. Łączny koszt inwestycji to ponad 7,2 mln zł z czego ok. 5,6 mln zł to dotacja. Inwestycja ma potrwać 2 lata. Jej zakończenie zaplanowano na koniec lutego 2022 roku.

Sosnowiec jest ostatnim beneficjentem, z którym Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach podpisał umowę na dofinansowanie w czwartej edycji konkursu w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, poddziałanie 1.7.1. tj. Wspieranie efektywności energetycznej w

budynkach mieszkalnych w województwie śląskim. Do tej pory uprawnione do składania wniosków o dofinansowanie były spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, co oznaczało, że gminy były z tego projektu wyłączone. Katalog beneficjentów zmieniono dzięki staraniom m.in. komitetu sterującego Programu dla Śląska, któremu przewodniczy wojewoda śląski Jarosław Wierczok.

Podpisywanie umów rozpoczęło się w marcu br. Pierwszą gminą była Bielsko-Biała, która na termomodernizację budynków wielorodzinnych otrzymała 2,3 mln zł dotacji. Łącznie w tym konkursie zawarto 70 umów z gminami, spółdzielniami i wspólnotami mieszkaniowymi, na kwotę ponad 169 mln zł dofinansowania. Ogólna kwota dotacji po czterech konkursach wynosi już ponad 245 mln zł. – Ogłosiliśmy już piątą edycję konkursu. Zaplanowana pula

środków to 50 mln zł, ale jeśli zainteresowanie będzie tak duże jak do tej pory, to nie wykluczamy podwyższenia tej puli środków – wyjaśnia Tomasz Bednarek. Termin składania wniosków upływa 29 lipca 2020 r. o godz. 15:30. Rozstrzygnięcie konkursu zaplanowano na luty 2021 r.

Środki na dofinansowanie pochodzą z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko działanie 1.7 „Kompleksowa likwidacja niskiej emisji na terenie województwa śląskiego”, poddziałanie 1.7.1. „Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach mieszkalnych w województwie śląskim”. Za jego wdrażanie odpowiedzialny jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 (POIiŚ 2014-2020) to krajowy program wspierający



Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach

m.in. gospodarkę niskoemisyjną, ochronę środowiska, przeciwdziałanie i adaptację

do zmian klimatu, transport i bezpieczeństwo energetyczne. (eco)

Nasze województwo w czołówce programu Moja Woda

Program Moja Woda, do którego nabór prowadzi między innymi Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach już okazał się strzałem w dziesiątkę. Okazuje się, że Polacy chcą gromadzić i wykorzystywać ponownie deszczówkę. Najwięcej wniosków złożono w Katowicach, Krakowie i Warszawie.

– Od startu naboru wniosków, czyli od 1 lipca, do tej pory złożono ponad 6 tys. wniosków o dofinansowanie instalacji przydomowej

retencji na łączną kwotę 27 milionów złotych. Tak duże zainteresowanie Polaków programem „Moja woda” to dowód na to, że dostrzegają oni korzyści, jakie niesie za sobą magazynowanie deszczówki. Dzięki programowi możliwe będzie sfinansowanie przynajmniej 20 tys. instalacji przydomowej retencji, które pozwolą na zatrzymanie 1 mln metrów sześciennych wody opadowej rocznie na prywatnych działkach – podkreśla minister klimatu Michał Kurtyka.

Celem programu „Moja

Woda”, finansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW), jest łagodzenie skutków suszy poprzez budowę przy domu instalacji zatrzymujących deszczówkę. Program został ogłoszony 1 czerwca 2020 r. w trakcie wspólnej konferencji z udziałem Prezydenta RP Andrzeja Dudy i ministra klimatu Michała Kurtyki, a miesiąc później ruszył nabór wniosków. Tylko do tej pory do wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospo-

darki wodnej złożono ponad 6 tys. wniosków, najwięcej w Katowicach, Krakowie i Warszawie.

Program skierowany jest do właścicieli domów jednorodzinnych, którzy mogą otrzymać dotację do 5 tys. zł, ale nie więcej niż 80% kosztów, które zostaną poniesione po 1 czerwca 2020 r. To łącznie 100 mln zł na dofinansowanie m.in. zakupu, montażu i uruchomienia instalacji pozwalających na zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych na terenie nieruchomości obje-

tej przedsięwzięciem. Dzięki temu wody te nie będą odprowadzane na przykład do kanalizacji bytowo-gospodarczej, kanalizacji deszczowej, rowów odwadniających odprowadzających poza teren nieruchomości, na tereny sąsiadujące, ulice, place itp. W ramach programu finansowane mogą być również przewody odprowadzające wody opadowe, zbiorniki retencyjne podziemne lub nadziemne, oczka wodne, instalacje rozsączające oraz elementy do nawadniania bądź innego sposobu wyko-

rzystania zatrzymanej wody.

Program „Moja Woda” będzie realizowany w latach 2020-2024, przy czym podpisywanie umów o dotacje zaplanowano do 30 czerwca 2024 r., a wydatkowanie środków do końca 2024 r. Więcej informacji na temat naboru w naszym województwie można uzyskać na specjalnie utworzonej infolinii, która czynna jest w godzinach od 7:30 do 15:30. Tel. 32 722 77 09. Informacje udzielane są poparzą e-mail: mojawoda@wfosigw.katowice.pl (eco)

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



WFOŚiGW w Katowicach

Z poradnika Ogrodnika Kazika: Największemu wrogowi nie podrzucę do ogrodu ślimaka

No to doczekaliśmy się w końcu Budapesztu, a dokładniej rzecz ujmując, gości z krainy Madziarów. Po obfitych, długotrwałych deszczach, w ogrodach pojawiły się nagie ślimaki, w tym pomrowce budapesztańskie.

Te zawleczone między innymi z Węgier ośliżle, pełzające stworzenia, mogą za kilka lat spędzać sen z powiek niejednemu, uczciwemu ogrodnikowi. Póki co, ich populacja jest jeszcze niewielka, za to mamy kilka innych gatunków mięczaków, które nie dają wytchnienia naszym uprawom. Chcąc pokonać wroga, powinniśmy się do niego zbliżyć i lepiej go poznać.

Ślinik pożera truskawkę

Pewne jest, że ślimaki nagie nie wzbudzają u nikogo z nas entuzjazmu. Jakież było zdziwienie Kazika, gdy w internetowym poradniku ogrodniczym wyczytał, że „zaleca się humanitarne obchodzenie się z tymi szkodnikami, polegające na wyłapywaniu osobników tego gatunku i wypuszczanie ich z dala od swojej działki”. Takich me-

tod nie nauczano nawet pod koniec II wojny światowej w szkole wywiadowczo-dywersyjnej w Dalwitz. Najbardziej znienawidzonemu wrogowi nie podesłałbym ślimaka do ogrodu. Dlatego jedynym skutecznym sposobem eliminowania wroga jest jego systematyczne, trwałe unieszkodliwianie. Dlaczego jestem tak radykalny w poglądach? Weźmy dla przykładu takiego dość popularnego bezskorpupowego mięczaka jakim jest ślinik luzytański. Pomijam fakt, że taki stwór potrafi zjeść całą truskawkę, pozostawiając tylko szypułkę, ale oblepiając wszystko swoim bezbarwnym śluzem przenosi patogeny roślin między nimi, co w konsekwencji może prowadzić do ogrodowej epidemii!

Niestety, nikt nie wpadł jeszcze na pomysł gospodarczego wykorzystania tego rodzaju ślimaków. W przeciwieństwie do swoich szlachetnych, skorupiastych kuzynów nie nadają się ani do przemysłu kosmetycznego, ani nie są specjalnie smaczne, chociaż z tą teorią nie zgadza się kilka gatunków ptaków. Ślimaki są łakomym kąskiem dla kosów, szpaków, gawronów i bażantów. Jako dowód przytoczę przykład zaprzyjaźnionej z Kazikiem fermy ślimaków, która od tygodnia zajmuje

się nie czym innym, jak próbą wytropienia kolorowego intruza nawiedzającego hodowlę każdego poranka. Jeśli więc nie hodujecie ślimaków, to pokochajcie bażanty.

Bursztynowy napój

Jest kilka skutecznych metod obrony przed intruzem. Wspominane już wcześniej metody ściółkowania plewami czy też trocinami mają sens tylko wtedy, gdy jest w miarę sucho.

Efektywne okazuje się rozsypywanie wokół roślin wapno palone lub specjalne preparaty chemiczne, zaś budowanie małych ogrodzeń miedzianych (istnieje przeswiadczenie zakrawające o magię i graniczące z niepotwierdzonymi badaniami naukowymi, że śluz ślimaka reaguje z miedzią, tworząc substancję drażniącą jego nogę) lub rozciąganie ślimaczego pastucha elektrycznego, choć ponoć dość skuteczne, to w wielu wypadkach mija się z celem będąc niepraktycznym i kosztownym rozwiązaniem. Jak zatem ratować się będąc zagonionym przez wroga do



rynsztoka?

Jest jedna pewna metoda, którą Kazik ceni sobie najbardziej. Ślimaki są podobne do nas ludzi i lubią piwo. Zmęczony całodziennym poszukiwaniem młodych pędów i bulw mięczak lubi sobie wieczorem przycupnąć pod jakąś deską lub innym nawisem zapewniającym cię i wilgoć biorąc łyk bursztynowego napoju. Przestrzegam oszczędnych przed

serwowaniem ślimakom czegoś w rodzaju moczu starego pawiana, które zwodniczo jest zwane piwem. Odżałowując butelkę wleć ją do miski i umieść wieczorem w zacienionym, wilgotnym miejscu. Rano znajdziecie w niej potopione w piwie ślimaki. Piwa musi być dużo, tak, by każdy mógł się w nim porządnie utopić. Czyż to nie szlachetne z naszej strony, że mimo tak podłego żywota, oferujemy ślimakom godną śmierć? Jeśli popełnicie w tym miejscu błąd, okażecie litość lub pokieruje Wami skąpstwo, to ślimaki się zemszczą. Opicie piwem będą rozrabiały w ogrodzie.

Tego doświadczyć przecież nie chcemy, więc bądźmy odpowiedzialni i nie żałujmy dobrego napitku naszym braciom mniejszym. Wszak wieszczę pi-sze:

Ogrodnik Kazik

Ślimak, ślimak, pokaż rogi, Dam ci sera na pierogi. Jak nie sera, to kapusty, Od kapusty, będziesz tłusty. Dla ochłody, dodam piwa, To ocali, moje żniwa.

Bądź bezpieczny nad wodą



POWIAT Plaża i kąpielisko to miejsca, gdzie w sezonie letnim większość z nas spędza czas wolny. Woda, nawet ta z pozoru spokojna i płytka, kryje w sobie wiele pułapek. Większość utonięć i podtopień jest efektem lekkomyślności ludzi oraz lekceważenia obowiązujących przepisów, a przede wszystkim zażywania kąpeli w miejscach niestrze-

żonych i niebezpiecznych. Nad wodą trzeba zachować ostrożność i zdrowy rozsądek – w ten sposób zapewnimy bezpieczeństwo sobie i swoim najbliższym. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa przestrzega przed zagrożeniami, które mogą wystąpić podczas wypoczynku nad wodą i zachęca do zachowania szczególnej ostrożności. (red.)

Wypoczywając nad wodą, pamiętaj o zasadach bezpieczeństwa:

- pływaj tylko w wyznaczonych miejscach,
- nigdy nie wchodź do wody po alkoholu lub środkach odurzających,
- załóż kapok na łódce, kajaku i rowerze wodnym.

Po spękaniach i nierównościach na jednej z ulic w centrum Wodzisławia Śl. nie ma już śladu. Jezdnia została gruntownie wyremontowana.

Asnyka w Wodzisławiu Śl. już po remoncie. Droga jest równa jak stół



Remont ul. Asnyka w Wodzisławiu Śl. trwał ponad miesiąc i kosztował nieco ponad 303 tys. zł

WODZISŁAW ŚL. Właśnie zakończyły się prace remontowe prowadzone na ul. Adama Asnyka w Wodzisławiu Śl., które trwały od początku maja. Realizował je jeden z rybnickich zakładów budowlanych. Firma wyceniła swoje usługi na kwotę nieco ponad

303 tys. zł.

Prace remontowe objęły m.in.: roboty rozbiórkowe, wykonanie podbudowy pomocniczej z gruntu stabilizowanego cementem, wykonanie podbudowy zasadniczej z kruszywa kamiennego, wykonanie warstwy wiążącej z zastoso-

waniem asfaltu drogowego, wykonanie warstwy ścieralnej z betonu asfaltowego oraz ułożenie krawężników i obrzeży.

Droga została wyremontowana dzięki zdobytemu przez miasto dofinansowaniu w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. oprac. (juk)

Internet dawniej

Zamilo-
wanie,
skłon-
ność

Wirnik silnika

30

Gra na
Stadio
Olimpico

Rowan, komik

Szereg obrazów

9

Rywal Ferrari

Kupczy na targu

Głos wojtki

Curie-Skłodowska

Dyle-
tant, laik

Ścina
trawę

Natret

Miętowy drops

12

Juhas lub
gauczo

Ostona maszyny

2

Sąsiad Ormianki

Miejsce ukrzy-
żowania Jezusa

Pora
wybuchu
Powsta-
nia War.

7

Magazyn
plaków

Salt ...
City

Okleina mebli

16

Produkuc-
je tarcicę

Książęce pensje

5

Strumień

Onet.pl

13

Biblia
w islamie
Też
podatek

Kompu-
ter jak
walizka

23

Zniknie
w luzie
Wśród
gryzoni

Pełna migomatów

Tam przez wi-fi
zamówisz leki

Eastwo-
od, amer.
aktor

Napój
w kubku

Wyrób
w kubku

Partner
Maształ-
skiego

17

Wyrób
płótna

31

Ostre zakoń-
czenie
noża

Zawody

Córka
Lewego

Bardzo
szybko,
od razu

Duża
kaluża

Biała
broń

Szok termiczny

Pistolet potocznie

Motyka
do
pielenia

Bronił
słynnej
reduity

Jest nim
fastryga

Szyje
kaszkiety

Cugle,
lejce

Dziesię-
ciornica

Radio,
gra tylko
po
polsku

Jedna
linijka
Biblij

Polski
kurort

Sołona
ikra

14

Nie z każdej
będzie kawior

Zryw sportowca

18

Kreacja
kobieca

Droższa
niż złoto

Stolica
Galicji

Etat dla
aktora

4

Tłuczeń
na
drodze

Biblijny
rozlew
wód

Duży
port nad
Nilem

Kłębek
włóczki

Biblijna
góra
w Galilei

3

Günter, pisarz
niem., noblista

Brygada, drużyna

Maszyna
do ciąga
kłód

Lek na
zbiecie
gorączki

Legowi-
sko
zwierząt

Grzmi na
ławecie

Stawka
imieni-
nowa

29

Główne
miasto
Beocji

1

Keton,
zmywacz
lakierów

Antonim
nagrody

21

Odkryte
miejsce
w lesie

Kładka
na statku

26

Producent opon
samochodowych

Muza poezji
miłosnej

28

Szału lub
na wroga

6

... cap-
puccino,
kawa

Rodzaj
kielbasy

Autor
„Lalki”,
„Anielki”

25

Rezerwa
wojsk

27

Piękny
u solistki

Metr
sześć-
cienny

19

Duża
rzeka
Francji

20

Kończy
spory

Gromada
ogarów

15

Wyrób
dzieło

22

Trener
Szmala

Kwietny
skwer

2

Wyrób
płótna

3

Wyrób
płótna

4

Wyrób
płótna

5

Wyrób
płótna

6

Wyrób
płótna

7

Wyrób
płótna

8

Wyrób
płótna

9

Wyrób
płótna

10

Wyrób
płótna

11

Wyrób
płótna

12

Wyrób
płótna

13

Wyrób
płótna

14

Wyrób
płótna

15

Wyrób
płótna

16

Wyrób
płótna

17

Wyrób
płótna

18

Wyrób
płótna

19

Wyrób
płótna

20

Wyrób
płótna

21

Wyrób
płótna

22

Wyrób
płótna

23

Wyrób
płótna

24

Wyrób
płótna

25

Wyrób
płótna

26

Wyrób
płótna

27

Wyrób
płótna

28

Wyrób
płótna

29

Wyrób
płótna

30

Wyrób
płótna

31

Wyrób
płótna

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Dostaniesz wiadomość, która zmieni całkowicie Twoje podejście do życia. Zaczyniesz znowu z nadzieją patrzeć w przyszłość. Możesz się cieszyć dobrą opinią jaką mają na temat Twojej pracy Twoi szefowie.

BYK 21.04 – 20.05
W tym tygodniu poznasz kogoś kto zmieni Twój punkt patrzenia na życie. Masz bardzo dużo energii, która przyda Ci się w pracy, bo będziesz miał/a o wiele więcej zajęć niż do tej pory.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Mała sprzeczka z partnerem doprowadzi do tego, że staniesz się bardziej odpowiedzialny/a. Czas na nauczenie się robienia przemyślanych zakupów. W piątek szykuje się dużo atrakcji.

RAK 22.06 – 22.07
Masz możliwość na awans jeśli zlecony projekt wykonasz tak jak trzeba. Daj z siebie wszystko. Uważaj by nie wydawać za dużo, bo może Ci zabraknąć do końca miesiąca. Uważaj na problemy z gardłem.

LEW 23.07 – 22.08
Dostaniesz nową ofertę pracy od znajomej. Możesz z niej skorzystać ponieważ okaże się ona dla Ciebie bardzo korzystna. Graj w gry losowe w tym tygodniu masz szansę wygranej.

PANNA 23.08 – 22.09
Dostaniesz prezent od partnera, który bardzo Cię ucieszy i bardzo upewni, że jesteś dla niego najważniejsza/y. W tym tygodniu będziesz miał/a więcej luzu.

WAGA 23.09 – 22.10
Zadbaj o reklamę i zacznij się bardziej przykładać do powierzonych zajęć, bo będziesz miał/a problemy. Zapłać rachunki w terminie, możesz dostać upomnienie, że z jakąś ratą się spóźniłeś/aś.

SKORPION 23.10 – 21.11
Postanowisz zakończyć związek, z którego już od dawna nie masz żadnej satysfakcji. Zainwestujesz pieniądze, które w przyszłości wrócą do Ciebie o wiele większe.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Twój partner jest z Tobą szczęśliwy/a. Ty też nie narzekasz na swój związek. Czeka Cię zasłużony odpoczynek. Śmiało możesz iść na urlop. Masz szansę na dużą wygraną.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Zaczynasz odczuwać niezadowolenie ze swojego związku. Nie do końca potrafisz porozmawiać z partnerem, warto nad tym popracować. Zaczyniesz szukać nowego zajęcia, ponieważ obecne wyda Ci się monotonne. Sprawy materialne masz cały czas pod kontrolą.

WODNIK 20.01 – 18.02
Twój obecny partner poczuje się zazdrosny o Twoje ciągłe myślenie o byłym partnerze. Musisz zrozumieć, że to co było, już nie wróci. Postanowisz poszukać pracy zgodnej z Twoimi zainteresowaniami. W tym tygodniu widać, że nie będziesz miał/a za dużo wydatków.

RYBY 19.02 – 20.03
Twój partner zaczyna być zmęczony obietnicami bez pokrycia, zacznij nad tym pracować ponieważ jeśli tego nie zmienisz, zostaniesz sam/a. Weź kilka dni wolnego, bo ostatnio żyjesz tylko pracą. W tym miesiącu masz szansę na podwyżkę jeśli porozmawiasz z szefem. Uważaj na problemy z wątroba.

opracowała Noma • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

Są zawody kto najdłużej wytrzyma w wodzie. Pierwszy pan wytrzymał 1 min. i wszyscy ludzie go pytają jak pan to zrobił? A on odpowiedział:
Następny pan wytrzymał 2 min. i znowu wszyscy ludzie go pytają jak pan to zrobił? A on odpowiedział:
– Trening, trening i jeszcze raz trening.

Następny pan wytrzymał 3 min i wszyscy ludzie go pytają jak pan to zrobił? A on na to:
– Trening.....
Następny pan przyszedł, wchodzi do wody, 1 min. nic, 2 min. nic, 3 min. nic, po 4 minucie wychodzi ledwo oddycha, więc lekarze szybko podbiegli, ale na szczęście nic się nie stało. Wszyscy ludzie pytają jak on to zrobił? A on na to:
– Gdzieś musiałem gaciami zaha-
czyć!

Jasiu mówi do kolegi:
– Moja siostra to ma szczęście.
– Dlaczego?
– Była na prywatce i tam grali w taką grę, że każdy chłopiec musiał pocałować dziewczynę lub dać jej tabliczkę czekolady.
– I co?
– Przyniosła dwanaście tabliczek...
Blondynka poszła na targ, by

zakupić parę rzeczy do jedzenia. Po rozejrzeniu się podchodzi do sprzedawcy i pyta:
– A co to takie zielone i okrągłe?
– Melony – odpowiada sprzedawca.
– A to poproszę pięć, osobno zapa-
kować.
Po chwili blondynka znowu pyta:
– A co to takie, to okrągłe i czerwone?
– Jabłka.
– To poproszę osiem, osobno zapa-

kować.
– Aaaa..., a to co? – pyta blondynka
– Mak, ale nie jest na sprzedaż.
– Jasiu, czy twój ojciec nie pomaga ci już w odrabianiu lekcji?
– Nie, ta ostatnia dwójka z matema-
tyki zupełnie go załamała.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Toyota – kupię każdy model, 531-666-333.

• Kupię mercedesy – sprinter, kaczka, 190, w 124. 531-666-333.

• Skup samochodów osobowych oraz dostawczych. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Płatne gotówką, tel. 501-011-090.

• **SKUP AUT, 664-087-328. Racibórz. Dojazd do klienta. Gotówka. Najlepsze ceny. Zadzwoń!**

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Spłaciłeś kredyt przed terminem, bądź skonsolidowałeś. Odzyskaj prowizję! Tel. 732-901-901.

• Pożyczka do 60 tys. bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98

• Kredyt 50 tys. na oświadczenie, tel. 730-809-809.

• Kredyty hipoteczne, 12 najlepszych ofert banku, tel. 32-700-70-00.

• Masz problem ze spłatą kredytów? Konsolidacja do 200 tys. Tel. 790-501-503.

MATRYMONIALNE

• Dwie emerytki poznają wesołych panów do 70-ki celem wspólnego spędzania czasu, 534-779-949, 515-164-141.

• Wolny 53-letni mężczyzna pozna poważną, szczupłą panią, tel. 503-515-199.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

• Kupię dom lub mieszkanie - może być zadłużone, tel. 507-921-562.

• Kupię dom (może być do remontu) w centrum Raciborza (ulice Warszawską, Szczęśliwą, Konopnickiej itp. mile widziane). tel. kom. 693-495-957, e-mail: domijul@poczta.fm

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę umeblowane mieszkanie w centrum Raciborza, 44 mkw., 2 pokoje, tel. 605-568-538.

• Wynajmę 2-pokojowe mieszkanie w centrum Raciborza, I p., tel. 695-638-650, 32-415-16-45.

• Wynajmę 2-pokojowe mieszkanie, pow. 47 m kw., IV piętro, centrum Raciborza obok TESCO. Mieszkanie słoneczne, czyste, częściowo umeblowane (meble kuchenne i stół, łazienka z prysznicem, zabudowana szafa w przedpokoju). 507-520-063.

• Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Tworkowie, II p., 80 m kw., 0049/170210-5434.

• M3, Pietrowice Wlk, ok. 85 m kw: kuch., łaz., piw., ogr., gar. Tel. 0049-177-295-12-82.

PRACA

DAM PRACĘ

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Od zaraz. Praca na stanowisku doradcy energetycznego, 514-666-992.

• Przyjmujemy fachowców do pracy przy montażu okien i drzwi, odnowy i renowacji domów. Pomożemy przy załatwianiu formalności związanych z pracą i przeprowadzką. Nie jest wymagana znajomość j. niemieckiego, +49/0/48-3790-2233.

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.

• Znasz niemiecki? Lubisz pracować z ludźmi? APP Euro Labora Sp. J. (nr cert.: 14601) zatrudni na stanowisko: koordynatora ds. zatrudnienia. Miejsce pracy: Racibórz. Czekamy na Twoje CV: info@euro-labora.com i ar@euro-labora.com.

• **Niemiecka firma zatrudni murarzy i cieśli (od zaraz), zjazdy autami firmowymi co 2 tygodnie. Tel. 722-240-044.**

• Przyjmę pilnie osobę do montażu okien, doświadczenie niewymagane, z prawem jazdy kat. B. Tel. 507-035-480, 32-415-72-47 lub mail: domolux@interia.eu., osobiście na adres: Domolux, ul. Londzina 31 w Raciborzu.

• Zatrudnię do dociepleń budynków, kierowcę kat. B, mogą być emeryci, 724-056-954.

• Zatrudnię samodzielnego stolarza meblowego, Racibórz, tel. 607-763-688.

• Zatrudnimy konserwatora do Gościńca Zodiak w Rzuchowie, 667-678-801.

RÓŻNE

• Węgiel, flot, muł, ekogroszek, drewno opałowe, kominkowe. Posiadamy opał workowany. Gwarancja jakości! Najtaniej! Tel. 698-940-343.

• Oddam gruz za darmo, Wojnowice. tel. 732-804-306.

• Sprzedam porożbiorkowa kostkę brukową, około 60 m kw., tel. 607-763-688.

• **Likwidacja gabinetu! Sprzedam unit Chirana, asystor, lampę Vivadent, kleszcze i inne. Tel. 506-060-209.**

TOWARZYSKIE

• Amatorka rozporka, 883-272-757.

TURYSTYKA

• Beskidy 8 dni od 650 zł z 40% dofinansowaniem program „Spowolnij starzenie”. Możliwość dowozu, 501-642-492.

USŁUGI

• Rozwiązania energetyczne. Gwarancja niskich cen prądu, gazu, fotowoltaika (darmowy audyt, wycena, pomoc w finansowaniu), 514-666-992.

• Altany, domki działkowe. Producent: Firma Frydrych, SYRYNIA. Promocja – kupisz altanę, ławka gratis, oferta do końca lipca, 602-118-208.

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzeziny, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Koszenie trawnika, wysokiej trawy, niedużych nieużytków, tel. 608-125-470.

USŁUGI REM.-BUD.

• **Frezowanie kominów, szlamowanie i remonty kominów, uszczelnianie, wkłady kominowe, 513-611-500.**

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów. Montaż rynien, 514-666-992.

• Wypożyczalnia cyklinierek bezpyłowych do parkietów i schodów. Firma AS-Drew, 691-539-589, www.parkiety-raciborz.pl.

• **Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.**

• Bezpyłowe cyklinowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów, tarasy drewniane, wypożyczalnia cyklinierek, 691-539-589, www.parkiety-raciborz.pl.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufity, tynki, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Malowanie, gładzie, płytki, tel. 517-743-607.

• Klaus remonty ogólne, docieplenia i dachy. Kafelkowanie, panele, 690-693-052.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Wolne terminy, tel. 724-056-954.

• Wywóz gruzu, sprzątanie ogrodów, drenaż + przyłącza kanalizacji, drobne rozbiórki i wyburzenia, 536-797-328.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650, 32-415-16-45.

• Renowacja kostki brukowej, usuwanie mchu ze spoin, likwidacja kolein, czyszczenie mechaniczne, impregnacja. Tel. 606-364-748.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

GINEKOLOGIA

• Ginekolog – położnik, ginekologia estetyczna, medycyna estetyczna. Racibórz, ul. Warszawska 14a. Wtorek, czwartek od 17.00, rejestracja: 606-925-515.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

MEDYCYNA NATURALNA

• Gabinet bioenergoterapii: schorzenia kręgosłupa i narządów ruchu, stany bólowe, choroby wewnętrzne, Racibórz, Mickiewicza 18, 32-755-21-31.

827 PSÓW CZEKA NA ADOPCJĘ!
1 394 Znalazło już dom.
126 przekroczyło „Tęczowy Most”

Odmień nasz los...



Nie kupuj, adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nasze punkty:

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o., ul. Zborowa 4
czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27,
fax 32 414 02 60

RYBNIK

• Księgarnia „SOWA”, ul. Sobieskiego 24,
Tel. 32-422-13-85

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 15 zł
- biznes – 15 zł
- gastronomia – 15 zł
- kredyty, pożyczki – 15 zł

- nieruchomości – 15 zł
- matrymonialne – 10 zł
- nauka – 10 zł
- różne – 10 zł

- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca (promocja) – 5 zł
- towarzyskie – 30 zł

- transport – 15 zł
- turystyka – 15 zł
- noclegi – 15 zł
- usługi rem.-bud. – 15 zł

- usługi – 15 zł
- wróżby – 15 zł
- zdrowie – 15 zł
- zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł.

■ **PIŁKA NOŻNA** – Klasa okręgowa, klasa A, klasa B, klasa C

Ruszają piłkarskie zmagania w niższych ligach

W weekend 1-2 sierpnia ruszają rozgrywki w 3 grupie klasy okręgowej – raciborskiej i rybnickiej, w której występuje po 10 zespołów.

W grupie raciborskiej 1 sierpnia KS 1905 Krzanowice podejmie LKS Krzyżanowice, LKS Tworków podejmie Dąb Gaszowice, a Silesia Lubomia – Zameczek Czernica. 2 sierpnia LKS 1908 Nędza zagra z Unią Racibórz, a Naprzód Borucin z Czarnymi Gorzyce. Wszystkie spotkania rozpoczną się o godz. 17.00 za wyjątkiem meczu w Borucinie, który zostanie rozegrany o godz. 15.00.

Z kolei w grupie rybnickiej 1 sierpnia Polonia Łaziska podejmie beniaminka MKS Radziejów, Granica Ruptawa zmierzy się z Polonią Markłowice a Płomień Połomia z Rymerem Rybnik. 2 sierpnia Forteca Świerklany podejmie Pierwszego Chwałowice a MKS Czerwionka zmierzy się z drugim beniaminkiem

Gwiazdą Skrzyszów. Wszystkie mecze rozpoczną się o godz. 17.00.

Znany jest już również terminarz w niższych klasach. Raciborska klasa A, licząca 16 drużyn rozpocznie rozgrywki w weekend 8/9 sierpnia. W I kolejce zmierzą się Odra Nieboczowy – Przyszłość Rogów, Zgoda Zawada Książęca – Czarni Nowa Wieś, Start Pietrowice Wielkie – KS Kuźnia Raciborska, LKS Raszczyce – Buk Rudy Wielkie, LKS Chałupki – Naprzód Czyżowice, LKS Brzezie – LKS Studzienna, Naprzód Syrynia – KS Kornowac, LKS Pawłów – Płomień Kobyła.

Tydzień później czyli 15/16 sierpnia z rozgrywkami rusza rybnicka klasa A, która również liczy 16 drużyn. W pierwszej kolejce zmierzą się: KS Kleszczów – Górnik Radlin, Jedność Jejkowice – LKS II Bełk, Górnik Boguszowice – Borowik Szczekowice, LKS Baranowice – Start Mszana,

Płomień Ochojec – Wicher Wilchwy, Naprzód Rydułtowy – TKKF Jedność Grabownia, Orzeł Jankowice – TKKF Zuch Orzepowice, Polonia Niewiadom – MKS Żory.

W weekend 1/2 sierpnia ruszają z kolei rozgrywki w raciborskiej klasie B, która liczy aż 17 zespołów. W I kolejce zmierzą się: Rozwój Bełżnica – Strzelec Rzuchów, LKS Adamowice – Naprzód Zawada, LKS Grzegorzowice – Górnik Pszów, KS Pietraszyn – Naprzód II Czyżowice, LKS 07 Markowice – LKS Łyski, LKS Pstrążna – LKS Owsiszcze, LKS Zabełków – LKS Górki Śląskie, Czarni II Gorzyce – Naprzód 37 Krzyżkowice, pauzuje LKS Gamów.

Tylko 12 drużyn liczyć będzie rybnicka klasa B, stąd też rozgrywki w tej klasie rozpoczną się najpóźniej, bo dopiero 22/23 sierpnia. W I kolejce zmierzą się: KS 25 Kokoszyce – Płomień Czuchów, Olza Godód – KS 27 Gołkowice, KS

Szczerbice – Ruch Stanowice, Sygnały Gotartowice – Dąb Dębieńsko, KP Kamień – Iskra Rowień, Inter Krostoszowice – Odra II Wodzisław Śląski.

Do raciborskiej klasy C zgłosiły się aż 24 drużyny (w tym występujące do tej pory w rybnickiej klasie C Zwonowice). Klasa ta została więc podzielona na dwie grupy. Drużyny z powiatu wodzisławskiego rywalizują w liczącej 12 zespołów grupie I, która rusza z rozgrywkami 22/23 sierpnia. W I kolejce rywalizować ze sobą będą: LKS Bojanów – Unia II Turza Śląska, LKS Olza – LKS II Brzezie, LKS II Tworków – LKS Cyprianów, LKS Bolesław – Wypoczynek Buków, LKS Wojnowice – LKS II Owsiszcze, KS 1905 II Krzanowice – Przyszłość II Rogów.

Nadal nie jest znany skład rybnickiej klasy C. Zgłoszenia do rozgrywek w tej klasie rozgrywkowej przyjmowane były do 20 lipca. Terminarz więc dopiero powstanie. (art)

Piłkarka SWD Wodzisław zagra w Ekstralidze

Lidia Grzonka z SWD Wodzisław Śląski została nową zawodniczką Czarnych Sosnowiec. Młoda i utalentowana dziewiętnastolatka jest wychowanką SWD Wodzisław Śląski i całą swoją karierę piłkarską spędziła właśnie w tym klubie, który w ostatnich latach słynie z bardzo dobrego szkolenia młodzieży.

– Lidia pojawiła się na testach w Czarnych już w zimowym okresie przygotowawczym i swoją postawą wywarła bardzo dobre wrażenie na naszym sztabie szkoleniowym. Już wtedy zapadły pewne deklaracje, które mimo kilku ciekawych ofert dla zawodniczki z innych klubów zostały podtrzymane i dziś możemy się cieszyć z kolejnego wzmocnienia kadry naszego zespołu



Lidia Grzonka podpisała kontrakt z Czarnymi Sosnowiec

– poinformował klub z Sosnowca.

Drużyna Czarnych zajęła w minionym sezonie trzecie miejsce w ligowej tabeli.

kozz

■ **PIŁKA NOŻNA** – Puchar Polski

Lanie w pucharze

15 lipca rozegrano mecze 1/8 finału Pucharu Polski na szczeblu Śląskiego Związku Piłki Nożnej. Czwartoligowa Unia Turza Śl. została rozbita przez trzecioligowca z Pawłowic.

Unia Turza Śląska musiała się zmierzyć z silniejszym rywalem – trzecioligowym Pniówkiem Pawłowice. Do przerwy nie wyglądało to najgorzej, bowiem Unia przegrywała tylko 0:1, a tuż po

przerwie za sprawą Sławomira Musiolika doprowadziła do wyrównania. Później jednak istnieli tylko goście, którzy wygrali 6:1, strzelając gole w ostatnich 11 minutach meczu. Unia opadła po prostu z sił, bowiem od 39. minuty grała w osłabieniu po czerwonej kartce dla Kacpra Krupińskiego. Obrońca gospodarzy wyleciał z boiska za faul na wychodzącym na czystą pozycję zawodnikowi gości. (art)

Zmiany w Unii

Nowym trenerem drużyny z Turzy został 40-letni Marek Hanzel, który do końca czerwca będzie łączył posadę trenera Unii z funkcją asystenta trenera ROW-u Rybnik. Wcześniej w naszym regionie trenował kluby z Nędzy i Gaszowice, a samodzielną karierę trenerską rozpoczął na ławce Polonii Głubczyce.

W kadrze Marka Hanzela znalazło się również dwóch nowych piłkarzy. Maciej Gaszka to 20-letni napastnik, który mimo młodego wieku ma już na swoim koncie 60 występów na szczeblu III ligi. Na stare śmieci postanowił wrócić, dobrze znany w Turzy Sławomir Musiolik. Lewy pomocnik zakończył współpracę z Odrą Wodzisław i przeniósł się do Unii, w której występował już w sezonie 2017/2018. Był wtedy czołowym zawodnikiem Unii, a z efektywnych rajdów lewą stroną zrobił wtedy swój znak rozpoznawczy.

Unia Turza Śląska	1:6	Pniówek Pawłowice
BRAMKI: Bramki: Sławomir Musiolik (49.) – Rafał Adamek (22.), Dawid Weis (54.), Tomasz Musioł (79.), Kamil Lewandowski (85.), (87.), Piotr Trąd (89.)		
UNIA: Marcin Musioł, Rafał Ganita, Kacper Krupiński, Kamil Kuczek (83. Jakub Malinowski), Piotr Glenc, Dariusz Pawlusiński, Paweł Staniczek, Bartosz Łyczko (46. Kamil Tront), Marek Gładkowski (83. Maciej Gaszka), Sławomir Musiolik (67. Krystian Imiela, 75. Dawid Pawlusiński), Dominik Zganiacz (44. Michał Mazur). Trener: Marek Hanzel.		
PNIÓWEK PAWŁOWICE: Robert Zapala, Bartosz Semeniuk (61. Damian Zajączkowski), Michał Płowucha, Szymon Ciuberek, Oskar Mazurkiewicz, Rafał Adamek (82. Kamil Lewandowski), Tomasz Musioł, Krzysztof Bodziony, Mateusz Szatkowski (72. Piotr Trąd), Dawid Weis, Filip Łukasik (46. Dawid Morcinek). Trener: Grzegorz Łukasik.		

BIEGALI POD GWIAZDAMI

WODZISŁAW ŚL. W sobotę, 18 lipca w Rodzinnym Parku Rozrywki Trzy Wzgórza w Wodzisławiu Śląskim odbył się VI Nocny Bieg z Gwiazdami. Na trasie alejkami parku liczącej 5 km wśród panów najszybszy był Mateusz Mrówka z Radlina, a wśród pań Joanna Griman z Rybnika.

Udział w nocnym biegu w Rodzinnym Parku Rozrywki wzięło niemal 150 zawodników (ilość była ograniczona ze względu na obostrzenia związane z koronawirusem). Łącznie na mecie sklasyfikowano 142 osoby. Nie było żadnych interwencji medycznych.

AgaKa



Najszybsze panie, TOP 3



Najszybsi panowie, TOP 3

WYNIKI:

PANOWIE TOP 3:

1. Mateusz Mrówka, Radlin, 00:16:22
2. Damian Drożdż, Rybnik, 00:16:52
3. Tomasz Wójcik, Rudze, 00:17:01

PANIE TOP 3:

1. Joanna Griman, Rybnik, 00:19:46
2. Magdalena Patas, Wodzisław Śląski, 00:19:54
3. Monika Nawrat, Ząbki, 00:20:38

W biegu nagrodzono także 3 najlepszych zawodników i 3 najlepsze zawodniczki z Wodzisławia Śląskiego. Byli to:

• **Wśród panów:**

1. Michał Ryszka
2. Paweł Nalepka
3. Rafał Polnik

• **Wśród pań:**

1. Magdalena Patas
2. Agata Warło
3. Wioletta Zdancewicz



Wszystko w Twoich rękach



Pobierz aplikację ProteGO Safe i otrzymuj powiadomienia o kontakcie z koronawirusem.



Dziennik w aplikacji

Dziennik zdrowia i test oceny ryzyka dostępny w aplikacji pozwala na bieżąco weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka jesteś.



Skanowanie otoczenia

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m – dostaniesz spersonalizowane rekomendacje oraz kontakt do specjalnej infolinii.

Masz wątpliwości? Bez obaw.

Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

Nie dowiesz się, kto zachorował. Dowiesz się za to, jak się zachować i co zrobić, by zadbać o swoje zdrowie.

Dowiedz się więcej na: www.gov.pl/protegosafe

POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI
ProteGo Safe. APLIKACJA JEST BEZPŁATNA
DOBROWOLNA I W PEŁNI BEZPIECZNA.

